P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 30-GO LIPCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 207

Tien-Tsin w gruzach

Samoloty japońskie zbombardowały miasto.—Na ulicach toczą się zażarte walki.—Chińczycy otrzymali posiłki

Miasto w płomieniach.—Kilka tys. osób cywilnych zabitych

Waszyngton, 29 lipca.

(PAT) Nadeszłe tu z Pekinu doniesienia urzędowe potwierdzają, że sytuacja w Tien-Tsinie jest nadal poważna i walki pomiędzy Japończykami i Chińczykami trwają w dalszym ciągu.

Ruch kolejowy na linii Pekin—Tien-Tsin jest zawieszony, ponieważ Japończycy bombardują dworzec w Tien-Tsinie.

Według urzędowych informacyj z Tien-Tsinu z godz. 17-ej korpus konsularny usiłował napróżno spowodować przerwanie działań wojennych. Wysiłki te podejmowane są w dalszym ciągu.

Na skutek bombardowania przez samoloty japońskie

PŁONIE WIELE BUDYNKÓW,

jak uniwersytet, dworzec główny i kwatera główna milicji.

Tientsin, 29 lipca.

(PAT). Bombardowanie miasta przez Japończyków trwało 4 godziny po czym doszło do

ZACIĘTYCH WALK ULICZNYCH

w czasie których omało że nie udało się Chińczykom zawładnąć japońskim lotniskiem.

Samoloty japońskie, bombardujące Tientsin i okoliczne miejscowości po każdorazowym zrzuceniu bomb powracały na to lotnisko celem odnowienia ich zapasu.

W chwilę po zbombardowaniu miasta zapanowała zupełna cisza, słychać było jedynie

TRZASK PŁONĄCYCH DOMÓW.

Pożar gmachu chińsko - japońskiego uniwersytetu widać było w promieniu wielu kilometrów.

Bombardowanie powietrzne ustało o godz. 17-ej. Samoloty japońskie rzucały bomby zapalające.

Część miasta leży w gruzach. Wśród ludności cywilnej jest kilka tysięcy ofiar. Żołnierze chińscy nadal stawiają opór.

Budynek „Asiatic Petroleum Company" (koncesja angielska) został podpalony przez wojska chińskie podczas natarcia na wschodni dworzec w Tientsinie. W mieście słychać wybuchy pocisków oraz strzelaninę.

Dowództwo japońskie oświadcza, że bombardowane są wyłącznie ośrodki skupiające antyjapońskie elementy wojskowe i cywilne, które muszą być poskromione celem zapewnienia spokoju w Tientsinie.

Bombardowano m. in. uniwersytet chiński. Wszystkie połączenia kolejowe w okolicach Tientsinu są przerwane. Ze źródeł chińskich donoszą, że 29-ta armia otrzymała posiłki z Nankinu. — Skierowano je na przedmieście Tientsinu Nankai, graniczące z koncesją japońską. Wynikła walka z Japończykami, którzy ruszyli do przeciwnatarcia przy poparciu artylerii i lotnictwa.

Zamach na angielską parę królewską?

Maszyna piekielna na torze kolejowym

LONDYN, 29 lipca.

Po odjeździe króla i królowej z Belfastu, gdzie byli przedmiotem gorących patriotycznych owacyj, znaleziono maszynę piekielną na linii kolejowej w Templepatrick w hrabstwie Antrim, 15 mil na północ od Belfastu.

Miała ona wysadzić w powietrze pociąg.

Maszynę piekielną zdemontowano zanim pociąg przeszedł.

W sprawie wczorajszego wybuchu ustalono, że zamachowcy mieli zamiar wysadzić w powietrze elektrownię, znajdującą się obok ratusza, w chwili, gdy znajdowała się tam para królewska.

JAPOŃCZYCY ZAJĘLI PEKIN

Wskutek zdrady dowódcy chińskiego. — 29 armia chińska straciła już 15 tysięcy ludzi. — Japonia sięga po Chiny południowe i środkowe

Szanghaj, 29 lipca.

(PAT). Z półoficjalnych źródeł Nankinu donoszą: 29 armia chińska ewakuowała o godz. 8-ej Pekin, dokąd wojska japońskie wkroczyły nieco później. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Pekinem jest przerwana.

Według wiadomości otrzymanych z Pekinu wojska chińskie 37 dywizji wycofały się z miasta, w którym panuje zupełny spokój. Z ulic usunięto barykady, zbudowane z worków wypełnionych piaskiem.

Nankin, 29 lipca.

(PAT). Rząd chiński i opinia publiczna znajdują się pod ciężkim wrażeniem całkowitej zmiany sytuacji w Pekinie.

Sytuacja ta stanowi przedmiot narad pomiędzy członkami rządu. Wedle wersji chińskiej zmiana sytuacji wojskowej w Chinach północnych zaszła dzięki buntowi gen. Szi-Yu-Sana dowódcy żandarmerii wojskowej.

Wedle doniesień, otrzymanych w Nankinie buntownicy w porozumieniu z Japończykami obsadzili dworzec kolejowy, dzięki czemu wojska chińskie musiały opuścić Pekin, zaś gen. Sung-Cze-Yuan wyjechał przekazując władze w Pekinie dowódcy 38 dywizji chińskiej gen. Czang-Tsu-Czungowi, znanemu z ugodowego stanowiska wobec Japończyków. Na zasadzie układu z wojskami japońskimi 37 dywizja chińska ponownie ewakuowała miejscowości, Lang-Fang, Feng-Tai i Tung-Czao.

Szanghaj, 29 lipca.

(PAT). Koła japońskie oświadczają, że m. Wanping jest zajęte przez wojska japońskie. Te same koła twierdzą, że wszystkie wojska chińskie w Chinach północnych zostały zepchnięte za rzekę Jung-Ting-Mo.

Tokio, 29 lipca.

(PAT). Agencja „Domei" donosi, że dowódca japońskiego dywizjonu morskiego na wodach chińskich wiceadmirał Hasegawa zwrócił uwagę ministerstwa marynarki w Nankinie za pośrednictwem japońskiego attache morskiego na wzrost propagandy antyjapońskiej w Chinach środkowych i południowych w związku z wydarzeniami w Chinach północnych.

Wiceadmirał uprzedził, że jeśli propaganda ta nie zostanie zaniechana „to sytuacja w Chinach środkowych i południowych stanie się równie poważna jak w Chinach północnych".

Ostrzeżenie to powstało na tle ucieczki obywateli japońskich z Kantonu i Swatow oraz z powodu utrudniania ładunku statków japońskich w portach chińskich.

Szanghaj, 29 lipca.

(PAT). Nowy burmistrz Pekinu gen. Czang-Tsu-Czung oświadczył, iż od początku obecnego konfliktu 29 armia chińska straciła w rannych i zabitych 15 tys. ludzi.

Bezskuteczne pośrednictwo mocarstw

Wielka Brytania nie zgodzi się na oderwanie od Chin jakiejkolwiek prowincji

Londyn, 29 lipca.

(PAT) Minister Eden zapytany dziś w Izbie Gmin o przebieg zajść w Chinach, potwierdził wiadomość o ostrzeliwaniu przez artylerię japońską najbliższych okolic Pekinu. Stwierdził jednak, że jakkolwiek samoloty przelatują nad miastem, to jednak dotychczas nie doszło do bombardowania. Kolonia brytyjska schroniła się do ambasady.

W dalszym ciągu przypomniał Eden że ambasador W. Brytanii w Tokio, otrzymał od rządu japońskiego gwarancje bezpieczeństwa obywateli angielskich, przebywających w Pekinie. Rząd brytyjski utrzymuje ścisły kontakt z rządami zainteresowanymi w konflikcie chińsko - japońskim.

Na zapytanie Attlee, czy nie należałoby przekazać całą sprawę Lidze Narodów, min. Eden stwierdził, że rząd brytyjski nie jest na razie skłonny przejawiać w stosunku do tego zagadnienia jakiejkolwiek inicjatywy. Przekazanie zresztą sprawy Lidze Narodów byłoby bezcelowe, ponieważ ani Japonia, ani też Stany Zjednoczone nie są jej członkami. Należy liczyć się z specjalnymi warunkami panującymi na Dalekim Wschodzie.

Zresztą — zakończył Eden rząd brytyjski nie zgodzi się na ponowne oderwanie jakiejkolwiek prowincji od Chin.

Waszyngton, 29 lipca.

(PAT). Sekretarz stanu Hull w towarzystwie Normana Davisa odwiedził w Białym Domu prezydenta Roosevelta, z którym konferował na temat sytuacji w Chinach Północnych.

Tientsin, 29 lipca.

(PAT). Konsulowie generalni W. Brytanii, St. Zjedn. i Belgii usiłują w imieniu korpusu konsularnego pośredniczyć pomiędzy Chińczykami i Japończykami w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Wysiłki te dotychczas nie odniosły skutku z powodu trudności skomunikowania się ze stronami walczącymi.

NOWA ENUNCJACJA METROPOLITY SAPIEHY

stała się powodem interpelacji sen. dr. Bobrowskiego. — Czy będzie utworzony uniwersytet na Pomorzu?

Warszawa, 29 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu zgłoszono i pzyjęto do laski marszałkowskiej trzy ciekawe interpelacje senatorskie. Pierwsza z nich, to **interpelacja sen. Erwina Hassbacha, w sprawie przyjęcia przez sejm śląski ustawy, dotyczącej tymczasowej organizacji kościoła ewangelickiego unijnego na Górnym Śląsku.** W interpelacji tej sen. Hassbach zapytuje rząd, co zamierza zrobić, aby ustawa była zgodna z konstytucją, gdyż jego zdaniem jest ona sprzeczna z art. 115 konstytucji, gwarantującym wolność wyznania.

Należy zaznaczyć, że przeciwko rozciągnięciu na Górny Śląsk ustawy o organizacji ewangelickiego kościoła unijnego występuje od dwuch tygodni z wręcz niepohamowaną wściekłością prasa niemiecka.

Druga interpelacja sen. Tadeusza Sejba dotyczy utworzenia uniwersytetu na Pomorzu. Sen. Sejb zwraca się do ministra oświaty z zapytaniem jaki jest jego stosunek do sprawy tak istotnej, jak utworzenie szkoły akademickiej na Pomorzu. Sen. Sejb zapytuje, czy minister oświaty nie uznałby za właściwe przewidzieć już w najbliższym budżecie państwa sumy potrzebnej na zorganizowanie wyższej uczelni na Pomorzu.

Trzecia interpelacja zgłoszona przez sen. dr. Emila Bobrowskiego z Krakowa, adresowana do prezesa rady ministrów, dotyczy ostatniej enuncjacji prasowej ks. metropolity krakowskiego Sapiehy.

Sen. Bobrowski podaje, że **„W dzienniku „Głos Narodu“ z dnia 23 lipca 1937 r. ogłosił książe metropolita Adam Sapieha podziękowanie dla wszystkich, którzy „mu okazali dowody“ szczerej sympatii, solidarności i oddania podczas ostatnich wydarzeń.**

Zarazem wyraża metropolita przekonanie, że katolicy polscy „poznawszy wielu i jakich wrogów ma kościół katolicki w Polsce, będą musieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w Ojczyźnie“.

Interpelant zapytuje:

„1) Czy ten prowokujący list biskupa krakowskiego znany jest panu premierowi?

2) Co pan premier zamierza uczynić, aby skandalom na stolcu biskupim położyć kres i społeczeństwu polskiemu zapewnić spokój wewnętrzny ze strony czynnika, który z urzędu obowiązany jest propagować miłość bliźniego i przywiązanie do Państwa i jego władz — nie zaś nienawiść i anarchię.“

* * *

Sprawozdanie z obrad Senatu zamieszczamy na stronicy czwartej.

20 zabitych

w katastrofie kolejowej

Tokio, 29 lipca.

(PAT) Na stacji Okayama (linia Tokio—Schimonoseki) pociąg osobowy najechał na pociąg pospieszny. Kilka wagonów jest rozbitych. Jest około 20 zabitych i rannych.

USTĄPIENIE ROMANA DMOWSKIEGO

z prezesury „Stronnictwa Narodowego“.—„Młoda Polska“ o stosunku Obozu Legionowego do Obozu Narodowego

Prasa warszawska donosi:

„Wycofanie się Romana Dmowskiego z czynnej polityki spowodowało w Str. Nar. dość poważny kryzys wewnętrzny. Podobnie jak w innych organizacjach politycznych, w łonie Str. Nar. rozpoczęła się walka o władzę.

Walka ta dotyczy przede wszystkim prezesury. Obowiązki prezesa pełni obecnie dr. Tadeusz Bielecki, b. przywódca młodzieży wszechpolskiej na terenie akademickim i b. poseł na Sejm. Dr. Bielecki zajmie prawdopodobnie stanowisko prezesa. Jest on przez swoich przyjaciół uważany za następcę Dmowskiego. Tym nie mniej p. Bielecki ma wielu niechętnych i rywali. Zwłaszcza starsi koledzy partyjni niezbyt chętnym okiem patrzą na karierę przywódcy młodych.

Walka o prezesurę rozegra się na posiedzeniu Rady Naczelnej Str. Nar., które odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie sierpnia.

Obóz Legionowy i Obóz Narodowy

Jak wiadomo, ukazał się Nr. 1-szy pisma „Młoda Polska“, zawierający artykuł płk. Adama Koca, jako kierownika Zw. Młodej Polski. Prasa cytuje i omawia dalsze artykuły, przywiązując do nich wielką wagę, jako do enuncjacyj ideowych nowego obozu. I tak „Młoda Polska“ m. inn. omawia sprawę konfliktu między obozem legionowym, który nazywa **obozem czynu żołnierskiego** a obozem narodowym, któremu daje miano **obozu myśli politycznej.**

Młodemu pokoleniu obce są te różnice. Pragnie ono bowiem syntezy myśli politycznej z czynem zbrojnym. I tutaj bardzo charakterystyczne są słowa, zamieszczone w jednym z artykułów:

„Nacjonalistą był Wielopolski, ale nacjonalistami byli równie Traugutt, Dołęga - Sierakowski, lub ks. Brzóska, nacjonalistą jest Dmowski, ale jakże wyraźnym nacjonalistą był Piłsudski...

Każdy z tych ludzi był wyrazicielem pewnego określonego typu nacjonalizmu“.

Dla zrealizowania Polski wielkiej, Polski przyszłości jest zakończenie tego konfliktu. Młodzież musi się starać o to, by ten największy dramat porozbiorowej epoki był zarazem dramatem ostatnim. Stosunek swój do tego konfliktu określa pismo w ten sposób:

„Narodowa demokracja stworzyła całą szkołę polityczną, dała pierwsze zręby pod systemat polityki narodowej, wytworzyła całą filozofię narodową, logiczną, mocną, wyrozumowaną. Legiony wybrały czyn. Ich idea przewodnia była mniej skrystalizowana i jasna, nie była ujęta w pisane formy tworów intelektu — była wyczuta, intuicyjna. Narodowa demokracja reprezentowała przed wojną światową nacjonalizm typu politycznego, legiony myśl żołnierską“.

Synteza tego żołnierskiego i politycznego typu nacjonalisty dokonać się może tylko w młodym pokoleniu. Pokolenie starsze zbyt dużo włożyło swych sił w tę walkę, by mogło jej zaprzestać. Dlatego spory trzeba zostawić ojcom, nie dopuszczając do przenoszenia ich w nasze pokolenie — pisze „Młoda Polska“.

Wojska gen. Franco nacierają

bez powodzenia na pozycje rządowe pod Villa Nueva de la Canada

PARYŻ, 29 lipca.

(PAT). Havas donosi z Madrytu:

Wojska gen. Franco podjęły dziś z rana natarcie w kilku punktach na stanowiska wojsk rządowych na południe od Villa Nueva de la Canada. Natarcie zostało odparte.

Wojska rządowe zajmują silnie umocnione pozycje. Artyleria powstańcza ostrzeliwała dziś stanowiska rządowe, nie wyrządzając większych strat i celnym ogniem bateryj rządowych została zmuszona do milczenia.

Próba natarcia na stanowiska wojsk rządowych na odcinku Tiemble w prowincji Avila została odparta. Samoloty rządowe zbombardowały koncentracje powstańców na tym odcinku. Na odcinku południowego Tagu wojska rządowe zebrały obfity materiał wojenny porzucony przez przeciwnika podczas walk wczorajszych i onegdajszych.

Łódź podwodna zatopiła

transportowiec hiszpański

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Havas donosi, że trzy transportowce hiszpańskie płynace z Marsylii do Hiszpanii zostały zaatakowane przez nieznaną łódź podwodna. Jeden z nich został zatopiony. Dwa pozostałe zdołały schronić się do portu.

Marsylia, 29 lipca.

(PAT) Otrzymano tu wiadomości, że mały statek „Riri‘ kursujacy pomiędzy Marsylią a Alicante, został albo storpedowany, albo też zatrzymany przez okręty powstańcze i odprowadzony do portu Palma na Majorce. Załoga statku nie daje o sobie znaku życia.

Zdarzenia i ludzie

97 lat i 18 razy żonaty

Dzieje miłosne Metuzalemów

Białogród, w lipcu.

We wsi Gunj, w Bosnii, ożenił się niedawno dziewięćdziesięciosiedmioletni wieśniak Mijat Vedra po raz osiemnasty. Tym samym pobił on niebylejaki rekord w dziedzinie zawierania związków małżeńskich i jedynie zmarły niedawno Anglik George Skeet przewyższał go co do osobliwości pod tym względem.

Mimo, że dzielny Bosniak zrobił dość smutne doświadczenia ze swymi dawnymi siedemnastoma żonami, nic nie mogło go powstrzymać od tego, by w 97-ym roku życia zawarł on osiemnasty związek małżeński. Piętnaście z „byłych“ żon Vedrasa rozwiódło się z nim, podczas gdy dwie umarły. Rozwiedzione żony wieśniaka zrobiły na małżeństwie z nim dobry interes, gdyż Vedra jest człowiekiem bardzo bogatym i zawsze brał winę na siebie. Każda z nich otrzymywała od niego po rozwodzie własny dom, kilka akrów ziemi i znaczną sumę pieniężną, jako odszkodowanie. Większa część z nich na skutek tego szybko znajdywała nowego kandydata na męża. Vedra zaś nie dawał się niczym odstraszyć i żenił się ciągle na nowo. Obecnie oświadczył on, że chce się ożenić jeszcze dwa razy, ażeby, gdy umrze, mógł się poszczycić, że 20 razy stawał przed ołtarzem ślubnym.

Jeszcze bardziej niezwykłe są dzieje Anglika Skesta, który zmarł niedawno w 104-ym roku życia. Były ten urzędnik kolejowy był wprawdzie tylko dwa razy żonaty w swym życiu, niemniej jednak dzieje tego drugiego małżeństwa są bardzo ciekawe. Otóż gdy Skeet owdowiał po 63-letnim szczęśliwym małżeństwie, a miał on wtedy 92 lata. Ożenił się z młodziutką, dziewiętnastoletnią dziewczyną, która podczas następnych dziewięciu lat urodziła mu jeszcze syna i córkę. Gdy zapytano tego przedsiębiorczego Metuzalema, co myśli o młodzieży dzisiejszej, odpowiedział:

— Przecież ożeniłem się z przedstawicielką dzisiejszej młodzieży i uważam, że nigdy w życiu nie uczyniłem nic mądrzejszego i lepszego! —

George Skeet miał 98 lat, gdy urodził mu się syn, a 101, gdy urodziła mu się córka. Ponieważ miał także potomków z pierwszego małżeństwa, pozostawił on po śmierci trzech synów w wieku 69, 60 i 6 lat oraz córkę, która nie ukończyła jeszcze trzech lat.

Istnieje wiele sprawozdań o ludziach, którzy umarli w wieku przeszło 100 lat i jeszcze krótko przed śmiercią zawierali związki małżeńskie, mała część jednak tylko z tych sprawozdań wydaje nam się wiarygodna. Księgi kościelne i rejestry urzędów cywilnych z dawnych czasów nie były tak sumiennie prowadzone, jak w czasach obecnych. Mimo to jednak nauce znane są poszczególne wypadki osiągnięcia przez ludzi niezwykle wysokiego wieku, sprawdzone urzędowo i uznane za prawdziwe. W roku 1724 np. umarł pewien chłop węgierski nazwiskiem Zarton Petratsz, który skończył nie mniej, niż 185 rok życia. Anglik Thomas Garn wyzionął ducha w roku 1580 mając 190 lat. Były oczywiście także i kobiety, które osiągnęły niezwykle wysoki wiek. Wśród nich na pierwszym miejscu stoi Hiszpanka Luiza Truxo, która umarła w roku 1780. Magistrat Cardony potwierdził, że umarła ona, mając 175 lat. W Kaitszen, w Mandżurii, żyje podobno do dzisiejszego dnia mężczyzna, o nazwisku Li Chingyun. Ten który urodził się w roku — 1683. Ten król Metuzalemów musiałby zatym mieć dzisiaj 254 lata, należy jednak przypuszczać, że w urzędowych dokumentach, które w każdym razie przeżyły już kilka generacji, zaszła omyłka, gdyż takiego podeszłego wieku nie dożył dotychczas żaden człowiek na świecie. Wreszcie trzeba jeszcze wymienić Indiankę „Old Betsy“, która roku ubiegłego, jesienią, zmarła w 115 roku życia jako najstarsza kobieta Kanady. Staruszce krótko przed śmiercią wyrosły nowe zęby, zaś śnieżno - białe jej włosy przyjęły znów czarny kolor. Indianie, oczywiście, uważają ten wypadek za cud, podczas gdy w rzeczywistości jest to jakiś niezwykły wybryk natury.

Nasuwa nam się pytanie, dlaczego właśnie w dawnych czasach, gdy medycyna i hygiena stały jeszcze na bardzo niskim poziomie, niektórzy ludzie żyli tak długo. W rzeczywistości we wszystkich państwach kulturalnych przeciętna liczba śmiertelności wzrosła podczas ostatniego stulecia z 30 na 60 lat, do czego niewątpliwie przyczynił się rozwói medycyny i higieny.

Francois Rigaud.

KOMISJA MANDATOWA LIGI NARODÓW

rozpocznie dziś prace nad raportem palestyńskim. — Opinia komisji przekazana będzie radzie Ligi, która poweźmie ostateczną decyzję na sesji wrześniowej

Genewa, 29 lipca.

Jutro zbiera się w Genewie komisja mandatowa Ligi Narodów. Przewodniczącym komisji jest delegat Włoch, markiz A. Theodoli. W razie jego nieobecności przewodniczyć ma delegat Belgii p. P. Orts. Ponadto w skład komisji mandatowej wchodzą przedstawiciele Holandii, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii, Japonii i delegat Międzynarodowego Biura Pracy.

Nigdy sesje komisji mandatowej Ligi Narodów nie skupiały na sobie tak wielkiego zainteresowania, jak tym razem, kiedy na porządku obrad tego organu Ligi widnieje badanie raportu brytyjskiej Komisji Królewskiej o sytuacji w Palestynie.

Zainteresowanie to wydaje się być całkowicie uzasadnione z uwagi na fakt że rezultaty prac komisji mandatowej nad doniosłego znaczenia zagadnieniem Palestyny stanowić będą w świetle postanowień Paktu Ligi Narodów wstęp **i podstawę równocześnie do rozwiązania ostatecznego, o którym nieodwołalnie już zadecydować może Rada Ligi Narodów na swej tegorocznej sesji wrześniowej.**

Komisja nie posiada prawa decyzji. Rola jej ogranicza się do zapoznania się z sprawozdaniami państw mandatowych i przedkładania ich wraz z ewentualnymi wnioskami Radzie Ligi Narodów. W szczególności nie może komisja mandatowa oczywiście decydować o jakichkolwiek zmianach merytorycznych w dziedzinie wykonywania mandatu, jak zrzeczenie się mandatu nad całością lub częścią terytorium mandatowego, podział, odstąpienie itp.

Komisja mandatowa nie miałaby nawet prawa wypowiedzieć się o znanych wnioskach Komisji Królewskiej, proponujących — jak wiadomo — częściowe zrzeczenie się mandatu i podział terytorium Palestyny, a więc wykraczających znacznie poza ramy zwykłego sprawozdania o działalności administracji mandatowej.

Dla przyśpieszenia jednak procedury, na wniosek rządu Wielkiej Brytanii, w drodze okrężnego zapytania, wystosowanego przez urzędującego prezesa Rady Ligi Narodów do wszystkich członków Rady — komisja mandatowa została przez Radę Ligi upoważniona do wszechstronnego zbadania raportu brytyjskiego, który będzie jej przedstawiony przez ministra Ormsby-Gore. Komisja mandatowa została równocześnie upoważniona do przedstawienia Radzie Ligi Narodów swej opinii o znanych propozycjach podziałowych rządu brytyjskiego, zmieniających merytorycznie treść mandatu.

W tym stanie rzeczy rozpoczynająca się dzisiaj sesja komisji mandatowej Ligi

przyniesie raport dla Rady Ligi Narodów,

zawierający ocenę propozycji brytyjskich, sporządzoną przez rzeczoznawców na podstawie specjalnego upoważnienia.

Niewątpliwie, raport ten będzie na wrześniowej sesji Rady Ligi wszechstronnie zbadany i przedyskutowany. Przedwcześnie, byłoby więc obecnie mówić o przybliżonych nawet zarysach przyszłej decyzji Rady Ligi, **tym bardziej, że szereg państw — jak Polska — nie posiadających w komisji mandatowej swych reprezentantów, a bardzo silnie zainteresowanych sprawą Palestyny, w szczególności zaś możliwościami osiedleńczymi w granicach i poza granicami proponowanego państwa żydowskiego, niechybnie dopiero przy stole obrad Rady Ligi zabierze głos, rzucając na szalę przyszłych rozwiązań ciężar swych interesów i argumentów.**

Jerozolima, 29 lipca.

Egzekutywa „Agudy" w Jerozolimie otrzymała dziś list, podpisany przez „Ligę Mścicieli". List grozi śmiercią tym wszystkim, którzy popierać będą podział Palestyny.

Wśród „zagrożonych śmiercią" wymienia się w pierwszym rzędzie dr. Weizmana, lorda Samuela i rabina Blaua z Agudy. W sprawie tej toczy się dochodzenie.

Mussolini, Arabowie i Żabotyński

Arabowie nie wierzą w przyjaźń Włoch

Jerozolima, 29 lipca.

Dziennik arabski „Felestin" omawia dziś przemówienie nadane ostatnio w języku arabskim przez radiostację włoską Bari i stwierdzające, że rząd włoski okaże w praktyce swą przyjaźń wobec świata muzułmańskiego podczas obrad Komisji Mandatowej.

Organ arabski poddaje w wątpliwość szczerość intencji Mussoliniego, który wyraźnie zdradzał przyjazne uczucia wobec przywódcy rewizjonistów Żabotyńskiego. Prawdziwym kryterium będzie ustosunkowanie się Włoch wobec najżywotniejszych interesów arabskich w Palestynie — kończy swe wywody „Felestine".

Zajścia antyżydowskie na Śląsku niemieckim

Hitlerowcy demolują sklepy

Katowice, 29 lipca.

(PAT) Z Bytomia na Śląsku opolskim donoszą o zajściach przeciwżydowskich, które wydarzyły się w ostatnich dniach.

Klienci chrześcijanie nie są dopuszczani do zakupywania w sklepach żydowskich. Sklepy żydowskie są niszczone. Wczoraj zdemolowano bóżnicę w mieście. Grupy młodzieży niemieckiej urządzają demonstracje uliczne wznosząc okrzyki przeciwżydowskie.

Dzieci niemieckie szukają... przodków

Zarząd m. Bremy wydał w tym celu odpowiednie teczki

Berlin, 29 lipca.

(PATT) Władze miasta Bremy wydały zarządzenie, aby dzieciom przy opuszczaniu szkoły wydawano uroczyście t. zw. „paszport przodków" (Ahnen pass).

Zbieranie potrzebnych danych trwać ma przez cały czas nauki szkolnej. Dzieciom wydawane będą specjalne teczki do zbierania wszelkich dokumentów i uwag na ten temat zarówno samodzielnie, jak i ze strony rodziców i dziadków.

Prawdopodobne jest wprowadzenie w życie podobnych przepisów w całym szkolnictwie niemieckim.

Zajścia w czasie pogrzebu patriarchy Barnaby

W kondukcie pogrzebowym nie było ani jednego ministra. Demonstracje uliczne w Sarajewie

Białogród, 29 lipca.

(PAT) Dziś odbył się pogrzeb patriarchy Barnaby. Wszystkie sklepy były zamknięte. Całe miasto udekorowano żałobnymi chorągwiami. W pogrzebie z pośród osób oficjalnych wzięli udział jedynie dygnitarze, zaproszeni przez czynniki cerkiewne. Radę regencyjną reprezentował regent Stankovicz. Książę regent Paweł był obecny na nabożeństwie żałobnym w Lublanie.

W pogrzebie nie wziął udziału ani jeden minister. Na czele konduktu niesiono chorągiew cerkiewną podartą przez żandarmów podczas starcia, które wynikło w dn. 19 lipca przed katedrą. Przed trumną niesiono ordery zmarłego patriarchy. Następnie kroczyło 400 duchownych. Trumnę niosło na przemian duchowieństwo oraz członkowie związku cetników (powstańców).

Na widok trumny tłumy klękały. Słychać było głośne szlochanie. Za trumną postępowała rodzina zmarłego. Następnie regent Stankovicz, korpus dyplomatyczny oraz b. premierowie, b. ministrowie oraz posłowie i senatorowie, którzy otrzymali zaproszenia.

Kondukt ciągnął przez miasto przeszło półtorej godziny. **W pogrzebie wzięły udział 30-tysięczne tłumy.**

Białogród, 29 lipca.

(PAT) W czasie pogrzebu patriarchy Barnaby na placu Slavia po przejściu konduktu doszło do demonstracyj, wywołanych przez członków opozycji, wznoszących okrzyki przeciw rządowi i katolicyzmowi.

Zalarmowana żandarmeria piesza i konna interweniowała kilkakrotnie. Ilość poturbowanych, czy rannych nie da się na razie ustalić.

W Sarajewie doszło również do demonstracyj, w czasie których zniszczona została filia redakcji białogrodzkiego dziennika „Vreme".

Plakaty antyżydowskie na parkanach w okolicach Miedzeszyna

Warszawa, 29 lipca.

Niewykryci sprawcy oblepili budynki dworcowe oraz parkany i wille prywatne na linii Miedzeszyn—Wawer plakatami antyżydowskimi.

Widniały napisy: „Śmierć Żydom". Policja plakaty te usunęła.

Londyn, 29 lipca.

Ministerstwo wojny mianowało generała A. F. Wowella naczelnym dowódcą brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie i Transjordanii na miejsce gen. Dilla.

Zdemolowali owocarnię w Warszawie

Sprawcy osadzeni w więzieniu

Warszawa, 29 lipca.

Szczepan Kolankowski i Bolesław Sitarek, obaj kilkakrotnie karani za wystąpienia antyżydowskie i przestępstwa kryminalne, dokonali dziś zuchwałego napadu na owocarnię Małki Mokotów przy ul. Przemysłowej.

Awanturnicy zdemolowali cały sklep, przyczym dotkliwie poranili właścicielkę. Policja aresztowała sprawców najścia. Sędzia śledczy polecił osadzić ich w więzieniu.

**

Przy ul. Tłomackie 13 mieści się instytut nauk judaistycznych. Nocy onegdajszej niewykryci, narażie sprawcy kamieniami wytłukli 5 szyb w gmachu uczelni. Sprawcy zbiegli.

Sensacyjne aresztowania w sądownictwie sowieckim

Prokurator Wyszyński osadzony w więzieniu

RYGA, 29 lipca.

Z Moskwy nadeszła tutaj sensacyjna wiadomość o nowych aresztowaniach, tym razem wśród sądownictwa sowieckiego.

W więzieniu miał się znaleźć inscenizator ostatnich wielkich procesów politycznych, prokurator generalny Wyszyński, a jednocześnie uwięziony został drugi prokurator generalny Korolenko.

Ponadto potwierdza się wiadomość o aresztowaniu b. sowieckiego ambasadora w Berlinie, Chińczuka, który niedawno został odwołany z placówki berlińskiej do Moskwy.

Rokowania o pakt zachodni

Nota angielska w Berlinie

Berlin, 29 lipca.

(PAT) Doniesienie „Times'a", że rząd brytyjski wystosował do rządu Rzeszy nową notę **w sprawie paktu zachodniego znajduje potwierdzenie w niemieckich kołach poinformowanych.**

Nota jest obecnie badana w duchu sugestyj angielskich.

Akcja bojkotowa w Kaliszu

Kupcy żydowscy pozbawieni możności zarobkowania

Warszawa, 29 lipca.

Kupcy żydowscy z Kalisza przesłali do centrali organizacyj kupieckich w Warszawie dokładny spis kupców i handlarzy pozbawionych możności zarobkowania wskutek akcji bojkotowej prowadzonej przez miejscowe koła endeckie.

Materjał ten zostanie również doręczony parlamentarzystom żydowskim, którzy mają podjąć odpowiednią akcję **w tej sprawie.**

Senat uchwalił ustawy śląskie

Podczas dyskusji podkreślono, że rząd polski stosuje wobec Niemców zasady tolerancji, podczas, gdy mniejszość polska w Niemczech jest prześladowana

Warszawa, 29 lipca.

(PAT) Dziś w południe odbyło się plenarne posiedzenie senatu. W obradach wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek Prystor zakomunikował izbie, że w dniu 6 lipca r. b. otrzymał od senatorów wniosek skierowany na podstawie art. 36 konstytucji do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej celem uchwalenia ustawy upoważniającej Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania dekretów dla załatwienia sprawy wawelskiej.

Posiedzenie senatu odbyć się nie mogło, ponieważ przedmiot obrad, t. j. projekt ustawy o pełnomocnictwach został w sejmie wycofany na posiedzeniu w dn. 20 lipca r. b.

Z tego też względu senat nie miał możności w oficjalnej formie dać świadectwo uczucia niepokoju i troski o należyte poszanowanie i obronę na przyszłość najświętszych pamiątek narodowych na Wawelu złożonych.

Szczątki Józefa Piłsudskiego (wszyscy obecni na sali wstają z miejsc) są relikwią odrodzenia narodu i odbudowy państwa. Są świętością, która do narodu należy, a która być winna drogowskazem dla naszych prac i podstawowych linij rozwojowych Polski.

— Wiem, jak sprawa wawelska poruszyła panów serca. Jako marszałek izby sam nią głęboko przejęty daję świadectwo publiczne tych uczuć senatu".

Po oświadczeniu marszałka izba przystąpiła do porządku dziennego.

Sen. Jeszke zreferował projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów ustawy o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

Polska stosuje do mniejszości narodowych własne swoje kryteria, które odpowiadają naszej kulturze politycznej i naszym metodom postępowania. Nie znaczy to jednak, **ażebyśmy regulując te sprawy mieli tracić z oczu los naszych polskich mniejszości narodowych w innych państwach. Położenie półtora milionowej ludności polskiej w Niemczech nie może niestety wytworzyć u nas atmosfery przychylnej stosowaniu tolerancji.** Oprócz racji państwowej — oświadcza dalej mówca — mamy także naszą rację narodową, która nie zamyka się w granicach naszego państwa. **Społeczeństwo polskie aprobowało porozumienie nasze z Rzeszą niemiecką i uważamy, że leży w interesie obu państw, ażeby to porozumienie jeszcze się pogłębiało. To jednak nie zależy tylko od nas. W Polsce polityka narodowościowa opiera się na poszanowaniu odrębnych kultur narodowych. Po tamtej stronie granicy tak nie jest, mimo zapewnień kanclerza Rzeszy. Przez uchwalenie obecnej ustawy jeszcze raz dajemy dowód dobrej woli.**

Nie chcielibyśmy, ażeby sytuacja prawna i faktyczna ludności polskiej w Niemczech zmusiła nas do zmiany tego stanowiska.

Sen. Pawelec stwierdza, **że lud śląski nie może zrozumieć dlaczego w Katowicach mają obowiązywać inne przepisy, niż w Warszawie, Wilnie czy bliskim Sosnowcu.** Ludność Górnego Śląska życzy sobie nowej ustawy po wygaśnięciu konwencji genewskiej, ale ustawy, którąby ustalała, **że językiem urzędowym jest język polski.**

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

Następnie sen. Dworakowski referował ustawę o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego. Przedstawił on pokrótce dzieje tej ordynacji oraz zawikłany stan prawny i gospodarczy tego majątku. Zniesienie tego fideikomisu nie budzi żadnych wątpliwości. Ustawa niniejsza przewiduje z góry osobę pełnoprawnego właściciela majątku i w niczym nie koliduje ze statutem organicznym województwa śląskiego, nie mając zresztą żadnego związku z konwencją genewską.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

W dalszym ciągu po referacie s. Rudowskiego senat przyjął bez zmian w brzmieniu sejmowym ustawę o rozciągnięciu **na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.**

Z kolei senat wysłuchał sprawozdania sen. Ryszki w **sprawie rozciągnięcia na obszar G. Śląska mocy ustawy o reformie rolnej.**

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

Gwałtowne burze

na pograniczu czeskim

Krosno, 29 lipca.

(PAT) Nad pogranicznymi gromadami Olchowiec i Polany tuż na granicy polsko-czechosłowackiej na terenie powiatu krośnieńskiego przeszła gwałtowna burza.

W Polanach grad większy od orzecha laskowego wybił wiele szyb i zniszczył plony, zaś w Olchowcu nastąpiło dwukrotne oberwanie się chmury, skutkiem czego Wisłoka wystąpiła z brzegów i zatopiła pola,, wyrządzając bardzo duże szkody w niezebranych jeszcze plonach.



Wizyta Edena w Rzymie?

Oś Rzym—Berlin trzeszczy... — W Niemczech coraz większe zaniepokojenie

Londyn, 29 lipca.

(PAT). „Daily Mail" donosząc o półtoragodzinnej rozmowie premiera Chamberlaina z ambasadorem włoskim Grandim, wyraża przypuszczenie, że w **niedługim czasie nastąpi wizyta min. Edena w Rzymie. W Foreign Office wiadomości tej nie dementują, ale również nie potwierdzają.**

W kołach, zbliżonych do Downing Street, wizyta min. Edena w Rzymie uważana jest za mało prawdopodobną.

Rozmowa premiera brytyjskiego z ambasadora Włoch dotyczyła m. in. sprawy wrześniowej sesji Zgromadzenia i Rady Ligi **pod kątem widzenia możliwości załatwienia sprawy Abisynii w myśl życzeń włoskich i ewentualnych oddźwięków takiego kroku w odniesieniu do dalszych planów włoskich względem Hiszpanii.**

Berlin, 29 lipca.

(PAT). Zbliżenie włosko - angielskie stanowi przedmiot najżywszej uwagi politycznej kół niemieckich. Charakterystyczna jest przy tym rezerwa prasy niemieckiej. Dzienniki informuje wprawdzie bardzo wyczerpująco w depeszach z Londynu, Paryża i Rzymu o wrażeniach, jakie wywołała rozmowa Chamberlaina z Grandim, powstrzymując się jednak dotychczas od wszelkich komentarzy.

Naświetlenie, które korespondenci londyńscy nadają rozmowie tej, charakteryzuje najlepiej depesza „Voelkischer Beobachter".

Przedstawiciel urzędowego organu niemieckiego oświadcza, co następuje: Fakt, że szef rządu brytyjskiego osobiście przeprowadził z Grandim rozmowę, a nie polecił jej przeprowadzenia ministrowi resortowemu, czyni mało wiarygodnymi liczne pogłoski, mówiące o „specyficznych układach" między obu mężami stanu.

Zapewnienia — ciągnie korespondent —idące zarówno ze strony brytyjskiej, jak i włoskiej, że Grandi i Chamberlain rozważali przede wszystkim „ogólny" rozwój angielsko-włoskich stosunków odpowiadają prawdzie.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu na temat pogłosek o wizycie Edena w Rzymie, iż w kołach dobrze poinformowanych odnosi się wbrew ostrożnym wynurzeniom brytyjskim wrażenie, że podróż Edena do Włoch jest „bardzo nieprawdopodobna", gdyż wynik ostatniej wymiany zdań Grandiego z Chamberlainem jest za mało ku temu wystarczający.

Król Faruk wstąpił na tron

i złożył przysięgę na konstytucję. — Uroczystości trwać będą trzy dni

Kair, 29 lipca.

(PAT) Król Egiptu Faruk objął dziś oficjalnie władzę, składając przysięgę na konstytucję. **Uroczystości, związane z wstąpieniem króla Faruka na tron trwać będą przez trzy dni.**

Dziś o godz. 8.30 rano orszak królewski udał się z pałacu królewskiego do parlamentu, **gdzie nastąpiło złożenie przysięgi.**

Sala parlamentu z okazji tej uroczystości została odnowiona i cała wyłożona na zielonym suknem. Na zielono obito również ławy poselskie. Tron i kotary z koroną u góry, tworzące wokół tronu zasłonę, za poprzedniego króla szkarłatne — teraz są, jak wszystkie inne na sali, zielone. Na lewo od tronu zajął miejsce przewodniczący senatu Machmud Bassiuni. Za nim zasiedli premier i ministrowie. Z lewej strony tronu zajęli miejsca członkowie rodziny królewskiej i rady regencyjnej. Senatorowie i deputowani wypełnili szczelnie całą salę — jest ich około 300-tu.

Na sali jak zwykły deputowany siedzi przewodniczący parlamentu Achmad Mahir. Balkon pierwszego piętra zajęli wyżsi urzędnicy i korpus dyplomatyczny. Lożę środkową na drugim piętrze zajęła królowa-matka. W sąsiednich lożach siedzą księżniczki i żony dostojników egipskich. Wszystkie w czarnych sukniach, a większość ma jeszcze dolną część twarzy ukrytą pod białym, przezroczystym czarczafem. Dalsze loże drugiego piętra zajęli dygnitarze ubrani w galowe mundury, szamerowane złotem.

Około godz. 8.30 wszedł na salę król Faruk. Król wygląda bardzo młodo (18 lat księżycowych, czyli bez mała 17 i pół lat słonecznych wymaga konstytucja egipska od monarchy, aby mógł objąć tron). Jest wysoki i silnie zbudowany. Trzyma się z wielką pewnością i swobodą. **Z chwilą wejścia króla na salę wszyscy wstają. Król zajmuje miejsce przed tronem, po czym odczytuje rotę przysięgi na konstytucję.**

Po złożeniu przysięgi król wraca do pałacu królewskiego, gdzie przez dwie godziny przyjmuje kolejno na audiencjach przedstawicieli wszystkich prowincyj, książąt, teologów, korpus dyplomatyczny, dygnitarzy i in.

Po południu minister wojny w otoczeniu wyższych oficerów wręczył królowi buławę marszałkowską. Wieczorem zaś król wygłosił przez radio orędzie do ludności egipskiej.

Obiad galowy i raut zakończyły uroczystości dzisiejszego dnia.

W piątek w południe król będzie obecny na zwykłej piątkowej modlitwie w świątyni Rifaa, po czym nastąpi w pałacu królewskim śniadanie dla uczonych teologów i wyższych sędziów religijnych. Po południu w pałacu królewskim — herbata dla przedstawicieli społeczeństwa. Wieczorem tegoż dnia premier wydaje obiad na cześć króla.

Dnia 31 lipca rano odbędzie się wielka rewia wojskowa, a po południu król Faruk podejmować będzie wszystkich oficerów armii egipskiej bez różnicy stopnia.

Kair, 29 lipca.

(PAT) Poseł francuski wręczył dziś królowi Farukowi 1-emu odznaki wielkiej wstęgi legii honorowej, przyznanej królowi z okazji jego wstąpienia na **tron.**

Oświadczenie.

Artykuły, ogłaszane w jednym z pism warszawskich, dotyczące powstania i działalności Biura Sprzedaży Wyrobów Fabryk Jutowych, S-ka z ogr. odp. w Warszawie, w latach 1929—1932, oparte są na niezgodnych z prawdą i tendencyjnie oświetlonych informacjach i wiadomościach, które mogły być uzyskane jedynie z akt b. prezesa Biura, z którym umowa została rozwiązana w końcu 1932 r. Do takiego wniosku uprawnia ta okoliczność, że wzmiankowany w tych artykułach, a zmarły w roku 1933-cim księgowy, Dr. Flaschner, komunikował się bezpośrednio z b. prezesem i cytowane w artykułach jego memoriały nie były nikomu w Biurze znane. Ponadto **podkreślamy, że sugerowane** w nich pomysły podatkowe co najwyżej pozostały w sferze projektów nieżyjącego Dra. Flaschnera i nigdy nie zostały wprowadzone w życie.

Wreszcie zaznaczamy, że ogłaszane obecnie przez wspomniane pismo materiały były już w ostatnich latach ofiarowywane z innych stron do „wykupu", lecz samo przez się rozumie się, że za każdym razem propozycje te, noszące specyficzny charakter, były przez Biuro z całą stanowczością odrzucane.

Warszawa, dn. 27 lipca 1937 r.

Biuro Sprzedaży
Wyrobów Fabryk Jutowych
Ska z ogr. odp.

KRONIKA

Lipiec **30** Piątek

Dziś Julity i Donatylli
Jutro Ignacego LojoliW.

—:—

Wschód słońca	3.53
Zachód słońca	19.32
Wschód księżyca	22.17
Zachód księżyca	12.51
Długość dnia	13.47
Ubyło dnia	1.03

Krótkie wiadomości

NOWY OŚRODEK ZDROWIA ma być urządzony w Łodzi staraniem zarządu miejskiego. Dotychczas istnieją dwa ośrodki, w południowej i północnej dzielnicy miasta. Nowy ośrodek obejmie zasięgiem swej działalności śródmieście. Po znalezieniu odpowiedniego lokalu, rozpocznie się organizacja ośrodka.

• • •

WYWOŻENIE ŚMIECI z domów łódzkich zostanie zmodernizowane z dniem 15 sierpnia. Ponieważ projektowane wozy, hermetycznie zamykane, zostały uznane za dobre, wydział przedsiębiorstw miejskich zatwierdził nowy sposób usuwania śmieci i nieczystości z domów. Do 15 sierpnia odpowiedni tabor będzie już całkowicie przygotowany.

• • •

PODATEK OD UPOSAŻEŃ nie będzie potrącany robotnikom sezonowym. Zarząd miejski otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, w myśl kórego robotnicy sezonowi, których wynagrodzenie nie przekracza 208 zł. miesięcznie nie będą opłacali podatku specjalnego.

• • •

NIEBEZPIECZEŃSTWO CZERWONKI zaczęło grozić w związku z sezonem owocowym. Wydział zdrowotności publicznej przystąpił do zorganizowania akcji profilaktycznej. Równocześnie wszczęto propagandę za spożywaniem owoców nieobranych i niemytych.

• • •

INSPEKCJA PODWÓRZ przeprowadzona będzie w przyszłym tygodniu przez władze sanitarne. Szczególna uwaga zwrócona będzie na śmietniki, miejsca ustępowe i studnie. Inspekcja mieści się w ramach akcji, prowadzonej przez władze zdrowotne w kierunku zwalczania duru brzusznego.

• • •

DZIŚ, W PIĄTEK, 30 b. m. urzęduje dodatkowa komsja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego, przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy dotąd do przeglądu nie zgłaszali się.

Włamanie do sklepu
przy ul. Wólczańskiej 88

Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu spożywczego Sz. Kirszenberga, przy ul. Wólczańskiej 88. Złodzieje wyrwali sztabę żelazną na drzwiach, po czym już z łatwością, wytrychami otworzyli zamek. I by móc plądrować swobodnie, zamknęli drzwi za sobą.

Około godz. 4 nad ranem, patrolujący strażnik ze „straży nocnej", przechodząc koło sklepu, usłyszał jakieś podejrzane szmery. Zatrzymał się wobec tego. A w minutę później **drzwi sklepu otworzyły się i wyszli jacyś dwaj osobnicy, dźwigając jakieś toboły.**

Pod groźbą rewolweru strażnik zmusił ich do zatrzymania się. W drodze do komisariatu jeden z włamywaczy **zdołał zbiec,** drugiego jednak strażnik w porę zatrzymał. Jak się okazało, jest to poszukiwany od dłuższego czasu przez policję **Edmund Frontczak,** zam. przy ul. Grabowej 10. Policja zarządziła pościg za zbiegłym złodziejem. (ig)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane (Limanowskiego 80), S. Trawkowska (Brzezińska 56), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), L. Czyński (Rokicińska 53), I. Siniecka (Rzgowska 59), H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), E. Zakrzewski i S-ka (Kaina 54). (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nie będzie umowy zbiorowej

Wszystkie sprawy, regulujące stosunki w przemyśle włókienniczym, będą objęte orzeczeniem komisji rozjemczej

Wczoraj odbyć się miało w Warszawie posiedzenie gospodarcze członków nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla wyboru ławników z pośród kandydatur, zgłoszonych przez przemysł i związki zawodowe włókniarzy. Wobec nieobecności jednak insp. Klotta, który musiał opuścić Warszawę na krótki czas, ogłoszenie listy ławników odroczone zostało do dnia dzisiejszego.

Dziś rano nazwiska ławników zostaną opublikowane, a równocześnie wybrani ławnicy otrzymają oficjalne zawiadomienia o swej nominacji. Na tym przedwstępne przygotowania do posiedzenia komisji rozjemczej zostaną zakończone.

Jak już donosiliśmy, niezależnie od ławników, którzy zostaną powołani do pełnienia swych funkcyj, wszystkie organizacje przemysłowe i związki zawodowe mają prawo delegować na pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej swych przedstawicieli, którzy występować będą w charakterze rzeczników stron zainteresowanych. Orzeczenie wydane zostanie tylko przy udziale członków komisji.

Dziś i jutro odbędą się dwa ostatnie posiedzenia komisji fachowej, której przekazano szereg spraw do polubownego uzgodnienia, a m. in. sprawę skorygowania stawek taryfowych, obowiązujących w przemyśle włókienniczym t. j. t. zw. przeszeregowania robotników. Jutro, na ostatnim posiedzeniu, podpisany zostanie protokół, który następnie wręczony będzie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Jak już zaznaczyliśmy, orzeczenie komisji rozjemczej zastąpi umowę zbiorową, a tym samym obejmować będzie wszystkie sprawy regulujące wzajemny stosunek przemysłowców i robotników.

Odpisy orzeczenia doręczone zostaną przedstawicielom wszystkich organizacyi. (i)

Od dziś-lepsza pogoda

PIM twierdzi, że będzie ładnie przez dłuższy czas

Panująca od kilku dni dżdżysta i pochmurna pogoda ma się już ku końcowi. Spowodowana ona była napływem wielkiej fali powietrza, pochodzenia polarno - morskiego, która przyniosła ze sobą chłód i wilgoć. Fala spływa z południowego ośrodka niskiego ciśnienia, uformowanego nad Bałtykiem.

Ośrodek niskiego ciśnienia zaczyna obecnie przesuwać się szybko na wschód. W związku z tym stwierdzono już w Europie zachodniej tendencje do wypogodzenia.

Według przewidywań Pima, już dziś nastąpią na obszarze Polski rozpogodzenia i wzrost temperatury. Poprawa pogody odbywać się będzie stopniowo, od zachodu kraju ku wschodowi. Prawdopodobnie, słoneczna pogoda utrzyma się już przez dłuższy czas.

Burmistrz -- zdrajca i prowokator

wydawał na śmierć działaczy niepodległościowych

Donosiliśmy już swego czasu o sensacyjnym procesie sądowym między burmistrzem Jaroszyńskim z Końskiego koło Radomska, a działaczem Związku b. więźniów politycznych, Niwińskim. Obecnie Związek b. więźniów politycznych w Końskiem ogłasza, że w posiadaniu jego znajdują się **dokumenty stwierdzające niezbicie, iż burmistrz Jaroszyński, uchodzący dziś za działacza niepodległościowego jest zwykłym donosicielem i szpiegiem rosyjskim.** — Związek b. więźniów politycznych posiada dokumenty stwierdzające to niezbicie. Dokumentem tym jest **raport do naczelnika ochrany, podpisany przez p. Jaroszyńskiego.**

Raport ten brzmi następująco:

„Komunikuję Panu Naczelnikowi, że Roman Piekarski (pseudonim Rydz) jest komendantem bojówki PPS. na okręg Koński i Skarżyski".

Na skutek tego donosu, bojowiec Piekarski został skazany przez carski sąd na karę śmierci i powieszony.

Drugim dokumentem obciążającym burmistrza Jaroszyńskiego jest raport żandarma Sojenki do swej władzy przełożonej. W raporcie tym (nr. 251) Sojenko donosi o Jaroszyńskim, że **„był dla nas bardzo dobry, dostarczył on nam wiadomości o podejrzanych rewolucjonistach".**

Prócz tego w posiadaniu Związku znajduje się oświadczenie p. Momentowicza, dyrektora departamentu handlowego ministerstwa Przemysłu i Handlu. P. Momentowicz był w latach 1905 do 1909 kierownikiem PPS. w okręgu Końskim. W oświadczeniu swym wyjaśnia on, że **nie przypomina sobie absolutnie, aby Jaroszyński w tych latach należał do PPS. i działał jako niepodległościowiec.**

Przebudowa placu im. Boernera

Stoiska przeniesiono na plac Hallera i Wodny Rynek

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu rozpoczęte zostają prace przy przebudowie Placu Boernera (Zielonego Rynku). Plac ten przebudowany zostanie w ten sposób, iż powstaną na nim specjalne stoiska murowane, zostanie on wyłożony klinkierem, przyczym specjalne pasy przeznaczone będą dla przybywających ze wsi wozów z żywnością, a specjalne przejścia dla pieszych. Po za tym urządzone będą hydranty dla utrzymania rynku w odpowiednim stanie sanitarnym.

W związku z tymi robotami, handlujący, posiadający dotąd stoiska i kioski na Pl. Boernera, na okres do przebudowy placu przeniesieni będą będą częściowo na Pl. Hallera, Wodny Rynek i plac targowy przy ul. Piotrkowskiej nr. 317. (i)

Międzynarodowa szajka fałszerzy paszportów

została przez sąd w Gdańsku skazana na długoletnie więzienie

Gdańsk, 29 lipca.

Przed sądem gdańskim zasiadła szajka fałszerzy paszportów, którzy ułatwiali różnym osobom *wyjazd z Gdańska zapomocą podrobionych dokumentów.*

Szajka ta, składająca się z 6 osób, była w kontakcie z międzynarodową bandą *podrabiaczy paszportów.*

Klijentela zaś rekrutowała się z pośród kryminalistów, niebieskich ptaków i t. p. osób.

Sąd gdański, skazał głównego oskarżonego, *Linka, obywatela polskiego, na 2 i pół roku więzienia, Lichta — na 9 miesięcy więzienia, Lamfitera — na 16 miesięcy więzienia, pozostali trzej fałszerze otrzymali mniejsze kary.*

Nowy gaz trujący

przed którym nie chronią maski

Donoszą z Waszyngtonu, że 23-letniemu studentowi chemii J. L. Prenn'owi, studjującemu na uniwersytecie w Iowa udało się spreparować nowy gaz trujący. Nowy gaz posiada tak dużą siłę że wszystkie dotychczas wynalezione maski gazowe staną się nieużyteczne w razie jego zastosowania.

Wynalazca twierdzi, że udało mu się odkryć nową substancję, która w połączeniu z gazem musztardowym i fozgenem da właśnie ten owy gaz trujący. Produkcja nowego gazu nie będzie zbyt kosztowna.

Młody wynalazca studjujący na uniwersytecie w Iowa jest zarazem podchorążym armii amerykańskiej.

Władze będą wyznaczać ceny

na podstawowe artykuły żywnościowe. — Próby podnoszenia cen będą paraliżowane

Warszawa, 29 lipca.

(PAT). Minister spraw wewnętrznych wydał wojewodom, starostom i prezydentom miast zarządzenie ustalające wytyczne polityki nadzoru nad cenami najważniejszych artykułów żywności, dostosowane do okresu nowej kampanii rządowej.

Zarządzenie to przewiduje wyznaczanie z urzędu cen na podstawowe artykuły żywności, jak: pieczywo żytnie (chleby: pytlowy, sitkowy i razowy), oraz pieczywo wodne z mąki pszennej. Z działu zaś artykułów mięsnych: słoniny, boczku, mięsa wieprzowego i wołowego, średniej jakości z dokładką, podrobów (nerki, wątroba, płucka i ozórki) i wreszcie kiełbas zwykłych, salcesonów i kiszek (oprócz pasztetowych).

Ceny pozostałych wyższych, lub mniej powszechnie spożywanych gatunków pieczywa, oraz mięsa i jego przetworów pozostawione zostaną narazie swobodnemu kształtowaniu się, jednakże jakiekolwiek usiłowania nadmiernego podbijania cen przez mniej uczciwych sprzedawców, będą niezwłocznie realizowane przez wyznaczenie tych cen z urzędu i na pozostałe produkty, aż do całkowitego wykorzystania przysługujących rządowi uprawnień.

Ponadto minister spraw wewnętrznych zlecił władzom lokalnym położenie szczególnego nacisku na usunięcie wciąż jeszcze spotykanych zbyt wielkich różnic cen jednorodnych produktów w podobnych i blisko siebie położonych ośrodkach, co stwarza zbędną mozaikę cen i dezorientuje ludność i władze sprawujące nad nimi kontrolę.

Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych:

romantyczna pani dozorczyni, oszust wekslowy, para szopenfeldziarzy oraz 10-ciu cyganów

Sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał wczoraj szereg interesujących spraw, ze wszystkich niemal dziedzin życia. Było tam więc i wiarołomstwo, kradzież, oszustwa wekslowe i wreszcie sprawa cyganów, tych wiecznych tułaczy, wałęsających się z krańca na kraniec Rzeczypospolitej.

Jako pierwsza zasiadła na ławie oskarżonych **dozorczyni domu przy ulicy Krasickiego 7, Maria Kowalczyk.** Nie młoda to już niewiasta. Ma lat 55. Przed kilku miesiącami poznała ona 25-letniego Mariana Szewczyka i **zakochała się w nim.** I oto w tajemnicy przed mężem **odstąpiła ona dozorstwo za 700 złotych i wyjechała z kochankiem z Łodzi.**

Na skutek meldunku, złożonego przez męża, została jednak aresztowana. Na rozprawie tłumaczyła się, że **mimo swego wieku, czuje się jeszcze młodą,** zaś jej 50-letni mąż nie odpowiada jej. **Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia.**

***

W dniu 7 lipca do składu jedwabiu **Jakuba Szwalbego** przy ul. Piotrkowskiej 14 przybyła jakaś para, wyrażając chęć **kupna materiału na suknię.** W chwili gdy sprzedawczyni zdejmowała towar z półek, **kobieta schowała jedną sztuczkę jedwabiu pod płaszcz.**

Sprzedawczyni zauważyła jednak ten manewr i wszczęła alarm. Nieznajoma rzuciła się do ucieczki. Za nią podążył towarzyszący jej mężczyzna. Zostali jednak ujęci. Jego nazwisko brzmiało: **Władysław Ciesielski,** jej: **Zofia Wasiak.** Okazało się, że jest to znana para szopenfeldziarzy.

Wczoraj zasiedli oboje na ławie oskarżonych. **Sąd skazał Ciesielskiego na 1 rok więzienia, zaś Wasiakowa — na 6 miesięcy,** przyjmując jako okoliczność łagodzącą jej tłumaczenie, że **kradła dla głodnych dzieci.**

***

15 kwietnia policja aresztowała Teodora Holca, który dopuścił sie nadużycia z wekslem „grzecznościowvm“ na szkodę kierownika szkoły powszechnej, Józefa Kotyniaka. Był on już wielokrotnie karany za oszustwa wekslowe.

Wczoraj stanął przed sadem. Skazany **został na 8 miesięcy więzienia.** Ponieważ odpowiadał z wolnej stopy, wypuszczony niedawno za kaucją, **został aresztowany natychmiast, na sali sądowej.**

***

Wreszcie stanęła przed sądem **grupa cyganów. Było ich 10.** Oskarżeni byli o to, że **przebywali na terenie Łodzi bez meldowania.** Gdy im sformułowano oskarżenie, byli zdziwieni. Oświadczyli, że przez całe życie wędrują z miejsca na miejsce i nigdy sie nie meldowali. Sąd grodzki skazał ich na 6 dni aresztu. (t)

Podwyżka płac w przemyśle włókienniczym

okręgu bielsko-bialskiego.—Orzeczenie komisarza demobilizacyjnego

Katowice, 29 lipca.

Jak swego czasu donosiliśmy, długotrwały zatarg zarobkowy w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko - bialskiego został ostatecznie zlikwidowany w ten sposób, że obie zainteresowane strony zgodziły się przekazać sporne punkty komisarzowi demobilizacyjnemu, inż. Maskemu, do dobrowolnego rozstrzygnięcia arbitrażowego.

W dniu dzisiejszym komisarz Maske wydał orzeczenie, na mocy którego począwszy **od dnia 12 lipca podwyższa się o 10 proc. stawki zarobkowe robotników wszelkich kategoryj zatrudnionych w przemyśle włókiennicznym okręgu bielsko - bialskiego.**

Tym samym spór został definitywnie załatwiony.

Katastrofa samochodowa pod Tczewem

4 osoby ciężko ranne

Tczew, 29 lipca.

Na szosie, wiodącej z Nowego n. W. do Gdyni, pomiędzy wsiami: Kolonią Ostrowicką a Małą Karczmą, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Samochód prowadzony przez Fryderyka Ruppa, zamieszkałego w Gdyni, **wpadł na przydrożne drzewo** i uległ rozbiciu.

Ciężkie rany odnieśli: inżynier Fryderyk Rupp, Irena Bartnicka, technik Marian Bartnicki oraz inżynier, Stanisław Mazurkiewicz.

Ofiary przewieziono do szpitala.

Drużynowe mistrzostwa torowe Polski

odbędą się w niedzielę w Łodzi

W dniu wczorajszym wpłynęły do sekretariatu ŁOZK dalsze zgłoszenia zespołów do niedzielnych mistrzostw drużynowych Polski na torze helenowskim. Obok silnej drużyny Syreny, o której zgłoszeniu sygnalizowaliśmy już wczoraj, wpłynęło zgłoszenie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów w składzie: Włodarczyk, Matczak, Mikołajczyk, Janociński. Bardzo silną drużyne zestawia Fort Bema. W skład jej wejdą: zwycięzca wyścigu dokoła Polski, Napierała, Michalak, Wasilewski i jako czwarty prawdopodobnie Domański.

Walka o tytuł mistrzowski powinna w tych warunkach rozegrać sie pomiędzy zespołami stołecznymi: Syreny i Fortu Bema.

Nie bez szans będą też jednak i kolarze łódzcy. Dotychczas po dwa zespoły zgłosiły kluby WIMA i ŁTK, a spodziewane są jeszcze zgłoszenia ŁKS, Zjednoczonych i innych.

Bardzo silna będzie pierwsza drużyna WIMY, którą tworzą: Kołodziejczyk, Wójcik, Jaskulski i Einbrodt. Drużyna ta powinna być bardzo groźna dla zespołów stołecznych. Reprezentacyjny zespół ŁTK tworzyć będą: Szmidt, Osmulski, Derwisiński i Pietraszewski. Drugą drużynę tego klubu poprowadzi Więcek.

Obok niezwykle interesująco zapowiadającego się wyścigu drużynowego program niedzielnej imprezy uzupełni szereg biegów sprinterowskich, w których startować będą najlepsi kolarze łódzcy i stołeczni, uczestniczący w mistrzostwach drużynowych.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 62 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 28 lipca 1937 r.

1. Podaje się do wiadomości, że na grę z klubami niezrzeszonymi (dzikie) kluby muszą uzyskać zgodę Zarządu ŁOZPN. Kluby, które nie podporządkują się niniejszemu zarządzeniu ulegną grzywnie w myśl obowiązujących przepisów.

2. Podaje się do wiadomości, że PZPN potwierdził następujących zawodników: a) Janeckiego Zygfryda (RKS Hajduki Wielkie) dla RKS Lechii w Tomaszowie M.; b) Janeckiego Józefa (RKS Hajduki Wielkie) dla RKS Lechii w Tomaszowie M.; c) Włodarczyka Marjana (KS Wima Łódź) dla Strzel. K. S. w Głownie.

3. Ukarano zawodników:

a) Chumeca Uszera (Makabi — Łódź) 2-miesięczną dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Makabi—Bar-Kochba w dniu 11. VII. 1937 roku (kara liczy się od 2 sierpnia do 1 października 1937 roku);

b) Jobsta Zygmunta i Piesiaka Ludwika (R. K. S. Ruda Pabjanicka) dyskwalifikacją 18-miesięczną od 29 lipca 1937 roku do 28 stycznia 1938 roku za chęć pobicia sędziego na zawodach R.K.S. (Ruda Pabjanicka) — K.S. Huragan (Ruda Pabjanicka) w dniu 18 lipca 1937 r.

c) Mencwala Józefa (R.K.S. TUR Zduńska Wola) Belefelda Nisena (ŻS.S.G.) obydwu 2-miesięczną dyskwalifikacją od 2 sierpnia 1937 do 1 października 1937, za przewinienie na zawodach Ż.S.S.G. II — TUR II w dniu 24 lipca 1937 roku par. 124 c.

d) Kubiaka Józefa (SKS—Łódź) 4-miesięczną dyskwalifikacją od 2 sierpnia do 1 października 1937 roku za podwójne podpisanie karty zgłoszenia.

e) Przenosi się wyznaczone na dzień 1 sierpnia zawody Przybyłowianka — Zgierskie Stow. Gimnastyczne z boiska Sokoła w Zgierzu na Stadjon Miejski w Zgierzu godz. 11.30.

SPORT

Dziś mecz WIMA—Sokół

Dziś o godz. 20-ej odbędzie sie na ringu w ogrodzie klubowym Zjednoczonych przy ulicy Przędzalnianej 68 towarzyskie spotkanie drużynowe pomiędzy zespołami WIMY i Sokoła. Na zawodach odbędą się spotkania następujących par: Błasiński (W) — Wal. Kin (W) — Stolecki, Pluta (W) — Wasiak, Celmer (W) — Drużbiński, Kaszula (W) — Górski, Zieliński (W) — Szczeciński, Sawiński (W) — Muszyński, Owczarek (W) — Niewadził i Kłodas (W) — Dybilas. W razie niepogody spotkanie odbędzie się w lokalu klubowym Zjednoczonych. Ceny wstępu propagandowe.

Przed meczem U. T. z H. C. P.

Niedzielne spotkanie mistrza Łodzi U. T. z poznańskim HCP ma dla drużyny łódzkiej decydujące znaczenie. W razie prawdopodobnego zwycięstwa łodzian przy jednoczesnej porażce Polonii w Toruniu zespół łódzki, warszawski i toruński zrównałyby się co do ilości punktów i wtedy o pierwszeństwo w grupie zadecyduje ostatnia niedziela rozgrywek.

Przyśpieszony powrót Chmielewskiego

Powrót Chmielewskiego z kuracji w Ciechocinku zapowiedziany był na nadchodzacą sobotę. Chmielewski jednak niespodziewanie przyśpieszył swój powrót i już onegdaj wieczorem znalazł się w Łodzi. Natychmiast po powrocie przybył Chmielewski na salę treningową IKP i odbył pierwszy trening. Pierwsyz start mistrza Europy odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Bydgoszczy w ramach spotkania towarzyskiego IKP z bydgoską Astorią.

Odwołanie wyścigu Zjednoczonych

Na nadchodzącą niedzielę zapowiedziany był wyścig „jubileuszowy“ Zjednoczonych na dystansie 150 klm. Wyścig został jednak odwołany ze względu na kolizję terminu z drużynowymi mistrzostwami torowymi Polski, które odbędą się w nadchodzącą niedziele na torze helenowskim. Wyścig Zjednoczonych odbędzie się w niedzielę, 22 sierpnia.

Ł. K. S. gra z Vienną

Najbliższy przeciwnik piłkarzy ŁKS-u został już ostatecznie ustalony. Będzie nim znakomity zespół Vienny. Vienna nie potrzebuje reklamy, pamiętamy ją bowiem dobrze w Łodzi jeszcze z przed kilkunastu laty, kiedy to w imponującym stylu pokonała ówczesny Klub Turystów i rozgromiła Union.

Dziś reprezentuje Vienna ten sam co i wówczas styl gry, ale znacznie wyższy poziom. Start Vienny jest każdorazowo największą sensacją sportową boisk europejskich. Do Łodzi przyjeżdża Vienna z Poznania, gdzie w niedzielę gra z Wartą.

ŁKS, przygotowujący się bardzo starannie do meczu z wiedeńczykami, ustalił już skład swej drużyny, który przedstawiać sie ma następująco: Andrzejewski (Piasecki), Gałecki, Karasiak, Pegza I, Pegza II, Tadeusjewicz, Król, Lewandowski Koczewski, „Sart“ Miller. W składzie tym mogą zajść jeszcze ewentualnie tylko nieznaczne zmiany.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WSS Nr. 28 z dnia 29 lipca 1937 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:
Dn. 31/7. godz. 17.30, boisko Zd. Wola, Makabi — Ż.S.S.G. II p Klein.
dn. 31/7, godz. 17.30, boisko U.-T., Gwiazda —Hakoah, p Janczyk.
dn. 1/8. godz. 9, boisko ŁKS. ŁKS III — SKS. III, p. Bławat.
dn. 1/8, godz. 11, boisko ŁKS. ŁKS II — S.K.S. II, p. Werwas.
dn. 1/8, godz. 11, boisko Widzewa. Widzew III — Wima III, p. Kozub.
dn. 1/8, godz. 17.30, boisko TUR., Tramwajarze — Sokół, p. Jaucz.
dn. 1/8, godz. 11.30, boisko Sokół Zg., Sokół II — Przybyłowianka, p. Foland.
dn. 1/8, godz. 11, boisko Sokół Pabj., TUR — Makabi, p. Pogodziński.
dn. 1/8, godz. 12.15, boisko Kalisz, K.K.S. — Sokół Zg., p. Stępień.
dn. 1/8, godz. 17.30, boisko Kr.-End., Kr-En —Lechia, p. Lange.
dn. 1/8, godz. 17.30, boisko Zd. Woli, TUR— Ż.S.S.G., p. Segał
dn 1/8, godz. 17.30, boisko Konstantynów, K.K.S. — Strzelec, p. Stankiewicz.
dn. 1/8. godz. 17.30, boisko w Głownie, Strzelec Norb — Strzelec (Gł.), p. Olejnik.
dn. 1/8, godz. 17.30, boisko Sokół. Sokół Ł. — TUR (Cz.) p. Cerbel.
dn. 1/8, godz. 17, boisko Tomaszów, Strzelec — M.K.S. p. Rymkowski.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych na zawody UT. — H.C.P. pp. Blaka i Schmidta.

Pkt. 3. Zwołuje się plenarne zebranie członków WSS ŁOZPN na dzień 11 sierpnia r. b. na godz. 21 — do lokalu ŁOZPN (ul. Narutowicza 30 m. 15).

Pkt. 4. W związku z nowa zmiana przepisów gry w piłkę nożną uchwalona przez F.I.F.A. z dnia 12 czerwca r. b. wzywa sie wszystkich sędziów WSS ŁOZPN po odbiór wspomnianych zmian w dniu 4 i 11 sierpnia r. b.

Afera wekslowa
na szkodę firm łódzkich

Władze śledcze w Łodzi powiadomione zostały niedawno o wielkiej aferze wekslowej, dokonanej przez kupca Wolfa Bornsteina, zam. w Warszawie, przy ul. Nalewki 21. Ponieważ nici tej afery prowadziły do Łodzi, policja łódzka wszczęła dochodzenie, w wyniku którego aresztowano kupca Moszka Dawida Erlicha.

Jak się okazało, Erlich w porozumieniu z Bornsteinem, dopuścił sie fałszerstwa weksli na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Weksle te wręczone zostały firmie „Chodaków" — „Union-Textile" w Łodzi. Poza tym poszkodowanych jest kilka poważniejszych firm w Łodzi.

Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa. Ujawni ono niewątpliwie szereg jeszcze szczegółów tej afery, która wzbudziła w Łodzi duże zainteresowanie. (ig)

Napady na przechodniów

Wczoraj nad ranem dwóch wyrostków, uzbrojonych w t. zw. paragrafy, napadło na ul. Legionów na Pinchesa Wilczkowskiego, zam. przy ul. Legionów. 40. Po zadaniu mu szeregu ran napastnicy zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

***

Podobny wypadek miał miejsce na ul. POW., niedaleko dworca Fabrycznego. Na przechodnia Minesa Goldfarba (Pomorska 71) napadło dwóch mężczyzn, uzbrojonych w rurki żelazne i pobili go dotkliwie. Opatrzyło go również pogotowie. (ig)

Zaginął chłopiec

Przed kilku dniami wyszedł z domu rodziców przy ul. Wolborskiej 10 uczeń Chuna Adler. Chłopiec ma lat 10, ubrany jest w jasny swetr wełniany i jasną czapkę.

Ponieważ nie natrafiono dotąd na jego ślad, policja za naszym pośrednictwem prosi, by, ktokolwiek stwierdzi gdzie chłopiec się znajduje, zawiadomił o tym najbliższy komisariat policji. (i)

Szajka złodziejska
została aresztowana w Pabianicach

Na terenie Pabianic od dłuższego czasu grasowała szajka złodziejska, która stała się postrachem mieszkańców, dokonywując ustawicznych kradzieży mieszkaniowych.

W wyniku dochodzenia policja wpadła na trop szajki. W dniu wczorajszym aresztowano 6 jej członków: Edwarda Frantza, Bolesława Szuberta, Tadeusza Kryszera, Bronisława Cieślaka, Feliksa Papierkowskiego i Władysława Kraskę.

W mieszkaniu aresztowanych znaleziono szereg rzeczy, pochodzących z ostatnio dokonanych kradzieży. (ig).

Adw. Kowalski i Czernik stają dziś przed sądem

za publiczne pochwalanie zbrodni

Echa awantur na posiedzeniach rozwiązanej rady miejskiej. Zabójca Chelemnera, Antczak był obecny na sali

Dziś, o godz. 9 rano, w sali nr. 1 sądu okręgowego w Łodzi, rozpoczyna się sensacyjny proces **dwuch przywódców Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o publiczną pochwałę zbrodni.** Na ławie oskarżonych zasiądą **adw. Kazimierz Kowalski oraz b. radny Antoni Czernik,** którzy na posiedzeniu rady miejskiej głośno wyrażali swe zadowolenie z tego powodu iż członek ich stronnictwa zamordował na ulicy przechodnia.

Posiedzenie rady miejskiej odbywało się następnego dnia po zabójstwie, dokonanym na ul. Targowej na b.p. Chelemnerze. A traf chciał, iż na tym właśnie posiedzeniu omawiany był wniosek **o przyznanie zaopatrzenia z kasy miejskiej dzieciom po zabitym przez drugiego członka Stronnictwa Narodowego Szaniawskiego, Berkowiczu i Zendlu.**

Na temat wniosku przemawiali rr. Milman i dr. Lewin. Gdy radny Milman wspomniał, że znów padła niewinna ofiara na ulicy Łodzi, że zamordowany został przechodzień, adw. Kowalski, klaszcząc w dłonie, zawołał:

— **Żyda zabili? Brawo, brawo.**

Okrzyk ten wywołał powszechne poruszenie na sali. Ale na tym nie skończyło się. Radni mieli być raz jeszcze świadkami tego bezprzykładnego cynizmu. Bo o to, gdy następnie przemawiał radny dr. Lewin, i znów wspomniał, że padł na ulicy niewinny przechodzeń, adw. Kowalski, ponownie zawołał:

— **Brawo, brawo. Żyda zabili, brawo.**

A siedzący o dwa rzędy dalej r. Czernik dodatł:

— **Tylko jednego? To mało. Jabym ich na godzinę setkami mordował.**

Adw. Kowalski jest **prezesem zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego.** P. Czernik — **wiceprezesem zarządu** tego stronnictwa. A mordercą był **członek Stronnictwa Narodowego i komendant bojówki, Antczak. Siedział on tego wieczora na galerii w radzie miejskiej, przysłuchiwał się obradom i słyszał, jak jego szefowie partyjni głośno pochwalają jego zbrodnię.**

Słowa adw. Kowalskiego i r. Czernika zostały zanotowane. Uwieczniono je w urzędowym stenogramie z posiedzenia rady. I w związku z tym prokuratura sądu okręgowego zarządziła dochodzenie. Trwało ono szereg tygodni. Przesłuchano wielu świadków, m. inż urzędników miejskich, siedzących na posiedzeniu w pobliżu ław endeckich. I na podstawie zeznań i wyników dochodzenia, **sporządzono akt oskarżenia.**

Rozprawie dzisiejszej, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, przewodniczyć będzie **wiceprez. Illinicz.** Jako rzecznik oskarżenia publicznego wystąpi **prok. Dreszer.** Oskarżonych bronić będą adwokaci — koledzy partyjni. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. (i).

Awantura w biurze Funduszu Pracy
Sąd skazał Malickich na karę więzienia

Dnia 22 lutego do wojewódzkiego biura Funduszu Pracy zgłosiła się po zapomogę bezrobotna **Eugenia Malicka.** Ponieważ jednak wyczerpała ona już prawo do świadczeń, urzędnik odmówił jej wypłaty. Malicka opuściła biuro, ale w pół godziny później przybyła ponownie, tym razem w towarzystwie męża **i natarczywie domagała się pieniędzy.**

Od słowa do słowa, **krewki małżonek rzucił się na urzędnika** i zaczął okładać go pięścią, a żona w międzyczasie **rzuciła w niego szklaną popielniczkę,** którą porwała z biurka.

Zajście zlikwidowała policja, a w dniu wczorajszym **małżonkowie Maliccy zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego.**

W wyniku rozprawy **sąd skazał Malickiego na 7 miesięcy, zaś jego żonę na 6 miesięcy więzienia.** (t)

Brak chleba i paszy w Niemczech

Ostre zarządzenia min. Darrego, wywołały powszechne zaniepokojenie. Apel do chłopów. — Obawa przed sabotażem

Z Berlina donoszą:

Cała prasa poranna i wieczorna dyskutuje na temat zarządzeń w sprawie zabezpieczenia dla ludności niemieckiej codziennego chleba. Jest rzeczą znamienną, iż prasa nie tai obaw, jakie nurtują społeczeństwo, że **zarządzenia mogą okazać się nie wystarczające i nie biorą pod uwagę możliwych niespodzianek.** Najwidoczniej prasa nie otrzymała jeszcze jednolitych instrukcyj, dla tego wśród głosów organów prasowych spotyka się nieraz **utajoną krytykę,** a nawet dosyć wyraźny niepokój.

I tak np. kilka pism zwraca uwagę na fakt, że nowe rozporządzenia **nie** biorą dostatecznie pod uwagę stworzenia ewentualnych rezerw dla wyrównania wahań, jakich należy oczekiwać po nowych zbiorach. „Frankfurter Zeitung" wskazuje, iż z kontyngentu 5 milj. ton żyta przeznaczano dotychczas nader poważną część, bo **aż dwie trzecie na karmę dla nierogacizny.** Nowe rozporządzenie oddające cały kontyngent żyta dla zabezpieczenia wypieku chleba, wymaga całkowitego przestawienia w dziedzinie karmienia nierogacizny. Prasa wyraża obawę, że tego rodzaju krok może spowodować **silny spadek hodowli nierogacizny, a co za tym idzie, brak mięsa.**

Duże wrażenie wśród ludności wywołały wysokie kary, jakie przewidziano na **wypadek** ukrywania zapasów zboża. Wśród tych kar wymieniono **nie tylko grzywny, dochodzące do 100.000 marek, ale także i ciężkie więzienie, dalej konfiskatę majątków,** a nawet publiczną **hańbę w postaci postawienia pod pręgierzem.** — Policja posiada całkowitą swobodę przeprowadzania nieoczekiwanych rewizyj, celem sprawdzenia, czy dostarczanie kontyngentów zboża odbywa się w porządku.

Równocześnie z tym rozporządzeniem pojawia się apel szefa bojówek SS Himmlera, który **apeluje do chłopstwa, ażeby chroniło zbiory przed niebezpieczeństwem pożaru.** Apel ten wskazuje, że corocznie niszczeje w Niemczech ilość zboża, która mogłaby wyżywić 200.000 ludzi. Być może, że w tym apelu szefa S. S. tai się **obawa przed ewentualnym sabotażem,** albowiem chłopstwo, któremu zabierają żyto, przeznaczone na karmę dla nierogacizny, może **reagować niejednokrotnie niszczeniem zapasów zboża.**

Nie będzie strajku sezonowców

Sprawę odroczono do czasu ogłoszenia orzeczenia komisji rozjemczej

Donosiliśmy już, iż związki zawodowe robotników sezonowych **postanowiły proklamować strajk na robotach sezonowych w Łodzi,** z powodu nieuwzględnienia ich postulatów w sprawie podwyżki płac i rozszerzenia czasu pracy.

Onegdaj wieczorem i wczoraj po południu obradowała komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych. W wyniku dyskusji postanowiono **proklamowanie strajku odroczyć do czasu ogłoszenia orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego.** Związki sezonowców bowiem uzgodnią swe postulaty z warunkami, jakie osiągną włókniarze.

***

Wczoraj wynikł **nowy zatarg w zakładach przemysłowych Ejtingona,** tym razem w przędzalni, przy ul. Dowborczyków 30. Robotnicy zażądali unormowania obsługi **maszyn. Dziś w sprawie** tej odbędzie się **konferencja w inspekcji pracy.**

***

Przed kilku dniami okręgowy inspektorat pracy zarządził **kontrolę wszystkich przedsiębiorstw budowlanych,** wobec licznych skarg związków zawodowych, że przedsiębiorcy **nie honorują** orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej. W wyniku kontroli **inspektorzy pracy sporządzili 30 protokułów.** Przedsiębiorcy pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

***

Wczoraj odbyła się w Zgierzu konferencja w sprawie **umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym.** Konferencja dała wynik pozytywny, jednak dla szczegółowego opracowania tekstu umowy dalsze obrady odroczone zostały do dnia 4 sierpnia. (i).

Kat-przeciwnikiem kary śmierci

Co mówił i co czynił nieubłagany kat rewolucji francuskiej, Maksymilian Robespierre

Nie ma chyba na świecie małżeństwa, któreby dzieliła taka niezgłębiona przepaść, jak dzieli, niestety, małżeństwo dwóch pojęć: **teorii i praktyki.**

Jednym z najnamiętniej dyskutowanych zagadnień wymiaru sprawiedliwości jest **zagadnienie kary śmierci.**

Poniżej przytaczamy znamienną deklarację, dotyczącą tego zagadnienia:

— „Muszę dowieść, że:

1. Kara śmierci jest w samej istocie swej niesprawiedliwa.

2. Kara śmierci nie jest najsroższą z kar i przyczynia się do wzrostu przestępczości a nie zapobiega jej.

Poza granicami społeczności ludzkiej, gdy jakiś wróg godzi na moje życie i dwadzieścia razy odpędzony wraca po raz dwudziesty pierwszy, aby zniszczyć mnie i mój dobytek, nie mając przeciw jego sile nic prócz własnej siły, muszę go zabić lub zginąć; prawo obrony koniecznej usprawiedliwia mnie. Ale w społeczeństwie, w którym siła wszystkich może być skierowana przeciw jednemu, nie istnieje konieczność, uzasadniająca żądanie śmierci. Zwycięsca, który zabija pojmanych i bezbronnych nieprzyjaciół, nazywany jest barbarzyńcą. Człowiek, zabijający dziecko, które zdolny jest rozbroić i ukarać, uznawany jest za potwora. Oskarżony, którego społeczeństwo osądza, jest dla społeczeństwa nieprzyjacielem pojmanym i bezbronnym, słabszym wobec niego niż dziecko wobec dorosłego człowieka.

Wobec tego w obliczu prawdy i sprawiedliwości wyroki śmierci, wydawane przez społeczeństwo, są zbrodniami, popełnianymi przy zachowaniu pozorów lojalności.

Zwolennicy starej i barbarzyńskiej rutyny twierdzą, że kara śmierci jest niezbędna, gdyż bez niej nie byłoby dość silnych hamulców dla zbrodni. Nonsens!! Czy zdajecie sobie sprawę z tego, ile istnieje w prawie karnym sposobów oddziaływania na wrażliwość ludzką? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, ile przed śmiercią człowiek zdolny jest, niestety, znieść cierpień moralnych i fizycznych?

Czemu prawodawca, mogący z tylu stron dosięgnąć obywatela i na tyle sposób mu dokuczyć, uważa, że jest ograniczony jedynie do kary śmierci? Kary nie są stworzone do dręczenia winnych, lecz do zapobiegania zbrodniom swą grozą.

Prawodawca, który przenosi karę śmierci i inne okrutne kary nad łagodniejsze sposoby działania, będące do jego dyspozycji, obraża delikatność publiczną i niszczy etykę ludu, podobnie jak zły nauczyciel przez stosowanie okrutnych kar ogłupia i niszczy duszę swego ucznia; wreszcie zużywa on i osłabia siłę rządu, którą rzekomo stara się wzmocnić.

Słuchajcie głosu sprawiedliwości i rozumu, który krzyczy wam, że sądy ludzkie nie są wystarczająco pewne, aby społeczeństwo mogło pozbawiać życia człowieka, skazanego przez innych, omylnych ludzi. Choćbyście wymyślili najdoskonalsze prawa, choćbyście znaleźli sędziów najbardziej światłych i bezstronnych, zawsze zostanie jeszcze miejsce na omyłki sądowe. Czemu odbieracie sobie możność naprawiania ich? Co znaczą i co są warte jałowe żale i iluzoryczne rehabilitacje, przyznawane nieuchwytnym cieniom i nieczułym popiołom? Są one tylko smutnymi świadectwami barbarzyństwa waszych praw karnych.

Pozbawianie człowieka możności odpokutowania swych przestępstw przez skruchę i dobre uczynki, bezlitosne zamykanie mu drogi powrotu do cnoty i szacunku dla samego siebie, pospieszne spuszczanie go do grobu, gdy czuje jeszcze na sobie plamę swej zbrodni — jest w moim pojęciu szczytem wyrafinowanego okrucieństwa. Kończę wezwaniem do zniesienia kary śmierci".

Powyższa, bardzo mocna w wyrazie, deklaracja operuje znanymi każdemu argumentami i nie przynosi żadnych rewelacji. Ale rewelacją i to rewelacją największego kalibru jest dopiero nazwisko jej autora.

Autorem powyższej deklaracji za zniesieniem kary śmierci był.. **MAKSYMILIAN ROBESPIERRE!**

Kto???...

Tak. Maksymilian Robespierre. **Nieubłagany kat Rewolucji Francuskiej. Ojciec Terroru. Niezwyciężony rekordzista świata w ilości własnoręcznie podpisanych wyroków śmierci.**

A może przytoczona deklaracja została napisana na podstawie ponurego, katowskiego doświadczenia i jest ostatecznym z niego wnioskiem?

Nie. **Deklarację tę napisał Robespierre, jako wyznanie swej wiary, w roku 1791, a wprowadził do rewolucji terror w roku 1793.**

A więc?

A więc: **deklaracja ta była teorią. Teror to była praktyka.** Nie ma chyba na świecie małżeństwa, któreby dzieliła taka niezgłębiona przepaść, jaka dzieli...

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Na dzień 1 sierpnia b. r. Oddział Łódzki P. T. K. organizuje wycieczkę autobusem na trasie Łódź—Konin. W programie przewidziane jest zwiedzenie: w Kole — Fara, Klasztor, Ratusz i Ruiny Zamku, w Koscianie — Pałac, park Kościół, w Starym Mieście pod Koninem — Kościół, w Koninie — Fara i Klasztor.

Zapisy na tę wycieczkę przyjmuje Sekretariat Oddziału tylko w czwartek, dnia 29 lipca br. w godz. od 19—20. Koszt wycieczki zł. 9.—

Na dzień 8 sierpnia projektowana jest wycieczka autobusem do Tomaszowa i Inowlodza. Przybliżony koszt wycieczki od 4—5 zł.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Sekretariat już we wtorek dnia 3 sierpnia br. w godz. od 18—20

KOMUNIKAT.

Zarząd Towarzystwa „Internat dla Dzieci Żydowskich i Ferma w Helenówku", podaje do wiadomości, że kwesta, która odbyła się na rzecz Towarzystwa w dniu 14 lipca b. r. dała dochód zł. 856.27, wydatki na znaczki, ogłoszenia i inne zł 31.60. Dochód netto zł. 824.67.

Zarząd Internatu wyraża tą drogą wszystkim P. T. ofiarodawcom oraz kwestującym serdeczne „Bóg Zapłać".

Nasz reporter zanotował...

W lesie Okręglik, pod Zgierzem, znaleziono wczoraj wisielca. Przybyły lekarz stwierdził, iż zgon nastąpił przed kilkunastu godzinami, a więc najprawdopodobniej onegdaj wieczorem. Samobójcą okazał się 70-letni zegarmistrz z Łodzi, Jan Rajzman, zamieszkały przy ul. Limanowskiego Nr. 57. Jak stwierdzono, Rajzman powiesił się wskutek rozstroju nerwowego.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Wileńskiej 49 usiłowała pozbawić się życia Emilia Graber, wypijając jakąś nieznaną truciznę. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i odwiózł ją do szpitala.

* * *

Wczoraj zanotowano znów wypadek pokąsania przez psa, podejrzanego o wściekliznę, na ul. Marysińskiej 2. Ofiarę, 11-letniego Chaima Tenenbauma, poddano szczepieniom przeciwko wściekliźnie.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 64 uległ przypadkowemu zatruciu narkotykami 48-letni Henryk Goldman. Cierpiał on na bezsenność, wskutek czego stale używał środków nasennych. Ponieważ organizm, przyzwyczaił się i już nie reagował, wczoraj Goldman zażył zbyt dużą dozę weronalu i zatruł się. Odwieziono go do szpitala.

* * *

W pracowni stolarskiej przy ul. Łagiewnickiej 6 uległ wypadkowi w czasie pracy robotnik Aron Szymkiewicz. Piła mechaniczna odcięła mu palce lewej ręki. Odwieziono go do szpitala.

* * *

Na ul. Zgierskiej przejechany został przez samochód 46-letni Michał Grzelak, zam. we wsi Stawy. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie prawej ręki i ogólne obrażenia ciała.

* * *

Przed domem nr. 10 na ul. Nowomiejskiej uległ atakowi epilepsji Kazimierz Binder, zam. we wsi Dobra. Ponieważ w czasie ataku upadł on na bruk, odniósł tak liczne obrażenia głowy, że pogotowie odwiozło go do szpitala.

* * *

Na ul. Zgierskiej kieszonkowiec Wiktor Krzeczkowski, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłował skraść torebkę przechodzącej kobiecie. Został jednak schwytany i oddany do dyspozycji policji.

Z mieszkania Juliusza Bergera przy ul. Sterlinga 4, złodziej skradł garderobę. Został on jednak przychwycony przez dozorcę. Okazało się, że jest to notowany wielokrotnie za kradzież Chaim Szulc, zam. przy ul. Łagiewnickiej 13. Aresztowała go policja.

* * *

Z mieszkania Machli Wajnberg, przy ul. Gdańskiej 23 skradziono garderobę wartości 400 zł.

Z mieszkania Wawrzyńca Czerwińskiego przy ul. Zawiszy 5, skradziono różne rzeczy wartości ponad 800 zł.

Kronika szachowa

ESTOŃCZYK SCHMIDT — ZWYCIEZCĄ MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU W PERNOWIE.

W 6 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Pernowie (Estonia) zwyciężył Schmidt znanego w Łodzi mistrza czeskiego Opocenskiego, mistrz Polski dr. Tartakower łatwo wygrał z Villardem, przegrywającego już 6-ą partię z rzędu. Flohr po dogrywce pokonał stawiającego zacięty opór Rauda. Spotkanie Stahlberga z Keresem zakończyło się pokojowym wynikiem. W 7-ej i zarazem ostatniej rundzie turnieju Keres grając b. ostro i ryzykownie zwyciężył Opocenskiego a Raud — Villarda. Partie Flohra z Stahlbergem i dr. Tartakowera z Schmidttem zakończyły się na remis.

W ostatecznym wyniku **1. nagrodę zdobył Schmidt (Est.) z 5.5 p. bez przegranej. 2, 3 i 4 nagr. podzieli ex aequo Flohr (Czechosł.), Keres (Est.) i Stahlberg (Szwecja) po 4,5 p. Za nimi następują dr. Tartakower 4 p., Opocenski (Czechosł.) — 3,5 p., Raud 1.5 p. i Villard—0 p.**

Sukces młodego mistrza estońskiego Schmidta mało dotąd znanego poza granicami swego kraju jest zupełnie zasłużony i wysuwa go, jako kandydata do szeregów arcymistrzowskich.

TURNIEJ W BAD SAAROW. — POLSKI OLIMPIJCZYK MAKARCZYK—NA 7 MIEJSCU

Urządzony przez niemiecki zw. szach. mistrzowski turniej w Bad Saarow zakończył się sensacyjnym zwycięstwem **inż. Kuppego, dotąd znanego jedynie jako silnego gracza kawiarnianego, oraz zeszłorocznego mistrza Niemiec — Richtera. Obaj osiągnęli po 7 p. z 9 możliwych. Trzecim był słynny Bogolubow — 5 i pół p., dalej Czaya, Engels i Michel — po 5 p., Makarczyk — 3 i pół p., Ernst — 3p., dr. Dührsen i Weichert — po 2 p.**

TURNIEJ MISTRZÓW ŚWIATOWYCH W STUTTGARCIE.

Dr. Euwe zdecydowanie prowadzi.

W dogrywaniu odłożonych partii zwyciężył dr. Euwe Alechina, a Sämisch wygrał z Bogolubowem. **Po 4 rundach ma dr. Euwe — 3 i pół p., dr. Alechin — 2 p., Bogolubow 1 i pół p. i Sämisch — 1 p.**

Jak widać z dotychczasowego przebiegu turnieju, ma już dr. Euwe zapewnioną 1. nagrodę.

Ks. Kentu w drodze do Polski

Opuścił on wczoraj Anglię

Londyn, 29 lipca.

Księstwo Kentu opuścili wczoraj Anglię, udając się — jak donoszą pisma angielskie — w dłuższą podróż okrężną po Europie.

Książęca para podróżuje samochodem tylko w towarzystwie szofera, który równocześnie pełni obowiązki służącego.

W drodze do Polski księstwo Kentu zatrzymają się najprzód na krótko w Monachium, po tym przejeżdżają przez Czechosłowację i znów przez Niemcy, kierują się do Katowic, następnie udadzą się do Krakowa, a stamtąd do Łańcuta w gościnę do hr. Alfreda Potockiego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI
(ul. Piotrkowska 94)

Jeszcze tylko dziś, jutro i pojutrze grana będzie komedja Fodora p. t. „Miłość w kwadracie". Publiczność bawi się świetnie, oklaskując doskonale zgrany zespół, który tworzą: Gosławska, Łęcka, Skrzydłowska, Hierowski, Kondrat, Modrzeński, Szletyński i Winawer. Ceny zniżone.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8-ej wiecz. (wyjątkowo) odbędą się dwa pożegnalne przedstawienia, które zakończą bieżący sezon. Dana będzie komedja wł. Fodora „Miłość w kwadracie".

WIECZÓR PIEŚNI W HELENOWIE.

W sobotę dnia 31 bm. o godz. 8.30 wiecz. wystąpi Chana Grossberg w nowym programie.

W repertuarze — pieśni ludowe i numery charakterystyczne.

Bilety w przedsprzedaży po gr. 80 do nabycia w kasie Filharmonii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

Piątek, dnia 30 lipca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy.
12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: [illegible] rę informacyj. 12.25—13.00: Orkiestra Klubu Mandolinistów „Sempre vivo" pod dyr. Zenona Sy[illegible]borskiego (z Poznania). Przerwa.
13.55—15.00: Melodie z filmów dźwiękowych (płyta za płytą).
15.00—15.05: Jak spędzić święto — poradzi Ludwik Szumlewski.
15.20—15.42: Muzyka salonowa (płyty).
15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. Stefana Stuglika (ze Lwowa).
16.15—16.45: S. Kahr-Elert — Aforyzmy o [illegible]biecie (ze Lwowa).
16.45—17.00: „Nasi emigranci w drodze do Ameryki" reportaż Jerzego Marlicza (z Torunia).
17.00—17.50: Lekka muzyka kameralna (z Krakowa).
17.50—18.00: „Z wabikiem na rogacza" pogadanka — wygłosi Jerzy Dylewski.
18.00—18.15: „Literatura przez mikrofon dla wszystkich". „Jagnieszka albo Panna na niedźwiedziu", Medyceuszow Anonomow historje ucieszne.
18.15—18.45: Wiązanka pieśni ludowych śląskich w opracowaniu Henryka Niczego — w wykonaniu chóru mieszanego. (Audycja [illegible]mienna z Katowic do Krakowa i Łodzi).
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.05: Przerwa.
19.05—22.05: Transmisja opery Wolfganga Mozarta „Flet zaczarowany" z Salcburga pod. dyr. Artura Toscanini'ego. W przerwie około 20.15: Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe.
22.05—22.20: Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy" w opracowaniu Romany Dalborowej.
22.20—22.50: Muzyka taneczna (płyty).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

9.05: MONACHIUM. „Wesele Figara" — opera Mozarta. Tr. z Teatru.
19.05: WIEDEŃ. Festival Salzburski: „Flet czarodziejski" opera Mozarta. Dyr. Toscanini.
20.00: DROITWICH. „Dorothy" — opera komiczna Celliera.
20.30: WIEŻA EFFLA. Koncert symfoniczny.
20.35: PRAGA. „Faust" — symfonia Liszta.
21.00: RADIO PARIS: „Klub optymistów" — wieczór piosenkarzy.
21.00: MEDIOLAN. Koncert wokalno-instrumentalny z udz. Toti del Monte i L. Montesanto.
21.10: OSLO. Polska muzyka fortepianowa w wykonaniu Leopolda Muenzera.
23.00: RADIO-PARIS. Koncert nocny.

Na fali radiowej

„NASI EMIGRANCI W DRODZE DO AMERYKI".

Emigracja chłopów polskich do Ameryki to jedno z naszych wielkich zagadnień społecznych. Odbycie podróży morskiej z partią emigrantów pozwala bliżej poznać ich psychikę, a zarazem odsłania zupełną nieraz bezradność chłopów wobec świata. „To my do tej zgrozy zylej wodą pojedziemy" — padają pełne zgrozy pytania na widok fal Bałtyku. „Żeby ja wiedział, że to po wodzie, nigdyby a nigdy nie jechał". P. Jerzy Marlicz w czasie swej podróży na statku „Pułaski" zebrał mnóstwo obserwacyj, które mogą oddać duże usługi przy organizowaniu pomocy emigrantom. Ciekawymi swymi spostrzeżeniami p. J. Marlicz podzieli się ze słuchaczami radia w swym felietonie p. t. „Nasi emigranci w drodze do Ameryki" — dn. 30 lipca o godz. 16.45.

WYJAŚNIENIE.

Firma H. Profesorski w Łodzi, Pomorska 98, prosi nas o wyjaśnienie, że wypadek samobójstwa portiera Grunwalda, w dniu 27 b. m. miał miejsce nie w fabryce Ch. Sendowskiego, lecz w wspomnianej wyżej firmie. Portier popełnił samobójstwo na tle choroby.

Lot przez Atlantyk trwa 12 godzin

Niezwykłe wyczyny lotników w ciągu czerwca i lipca r. b. — Dwa loty przez biegun północny. — Stała komunikacja powietrzna między Europą a Ameryką

Lato 1937 roku przejdzie napewno do historii lotnictwa. Na przestrzeni jednego miesiąca ludzkość uczyniła **nowy i zdecydowany krok na drodze opanowania żywiołu powietrznego** i wykorzystania go dla szybkiej i regularnej komunikacji pomiędzy poszczególnymi częściami naszej planety.

Pierwszy z dwóch niezwykłych lotów, dokonanych w czerwcu — lipcu 1937 roku, odbył się na trasie, o której dotąd nikt nie marzył, na trasie najtrudniejszej i najniebezpieczniejszej, ale za to najkrótszej — **przez biegun północny**. Lot udał się znakomicie, a nazwiska **Czkałowa, Gromowa i Jumaszewa** znane są dziś w całym świecie cywilizowanym, jako nazwiska wybitnych „kapitanów powietrza".

Upłynie jeszcze wiele czasu, nim ustanowiona będzie regularna komunikacja powietrzna z Europy do Ameryki przez biegun północny, albowiem wygody najkrótszej drogi paraliżowane są przez wielkie trudności do pokonania. Ale gdy lot pierwszego „ANT" traktowany był jako wyczyn sportowy, drugi lot, dokonany na tej samej trasie, na takim samym samolocie, z taką samą szybkością i w ciągu takiego samego czasu, przekonał wszystkich, że chodzi już nie **tylko o rekord sportowy, lecz o wielkie możliwości praktyczne.**

Gromow wyleciał z Szczełkowa 12 lipca o godz. 1.10 w nocy. O godz. 10-ej rano był nad Archangielskim, w godzinę później — nad wyspą Rudolfa, o godzinie 1.14 przeleciał nad biegunem. 13 lipca o godz. 9.37 był on nad ziemią Banksa, a o godz. 1 po poł. nad jeziorem Wielkiego Niedźwiedzia w północnej Kanadzie. Tam skręcił on ku Oceanowi Spokojnemu, przeciął Góry Skaliste, przeleciał koło San-Francisco i osiągnął Los Angeles 14 lipca o godz. 3.30 po poł. **utrzymując się w ten sposób w powietrzu 62 godziny i 17 minut i przelatując 10.200 klm. z czego 5500 klm. nad oceanem i lodami.**

Ale lot Gromowa poprzedziły wytężone prace uczonych. Tylko dzięki systematycznemu podbojowi Arktyki, dzięki sieci stacyj, na których lata całe przebywają obserwatorzy i uczeni z pełnym zaparciem się siebie, dzięki międzynarodowej organizacji badania pogody i atmosfery, wyczyn lotników rosyjskich, którzy nakreślili plan regularnych szlaków komunikacyjnych nad biegunem, stał się możliwy.

I druga seria historycznych lotów, dokonanych bieżącego lata — przez Ocean Atlantycki, w obu kierunkach i według dokładnego rozkładu, zrealizowana została nie tylko dzięki bohaterstwu i poświęceniu dziesiątków pionerów powietrza, ale również **wskutek genialnych wynalazków uczonych, które umożliwiają zarówno badania pogody jak i przepowiadanie pogody.**

Ta druga seria lotów nie jest co prawda tak dramatyczna jak pierwsza, ale narazie ma ona daleko większe znaczenie praktyczne. Uczestniczyły w niej **normalne samoloty pasażerskie**. Angielska **„Kaledonia"**, jeden z 16 hydroplanów „Królewskiej linij powietrznych", obsługujących zwykle trasę Londyn—Kapsztadt, monoplan cztero-motorowy, rozwijający szybkość 250 klm. na godzinę i amerykański **„Klipper III"**, jeden z sześciu monoplanów „Pan-amerykańskiego Towarzystwa linij powietrznych"—wzięły udział w tych lotach pionierskich.

5 czerwca obydwa hydroplany wystartowały ze swych portów — **„Kaledonia" pod komendą kpt. Wilcoksona z Irlandii, a „Klipper III" pod komendą kpt. Graya z Nowej Funlandii.** Amerykanie przebyli w powietrzu 12 godzin i przylecieli do Irlandii. Anglicy przebyli w powietrzu 15 godzin i przylecieli do Nowej Funlandii. Obydwa aparaty lądowały **o dwie godziny wcześniej, aniżeli to przewidywał rozkład jazdy.** Każdy z nich zużył tylko ⅔ paliwa, a więc mógł śmiało kontynuować swój lot.

Ta niezwykła dokładność obu lotów wskazuje, że **lotnictwo transatlantyckie już wyszło ze swego bohaterskiego okresu i wstąpiło w okres regularnej i bezpiecznej komunikacji.**

Stary i Nowy Świat zbliżyły się do siebie. W początkach ubiegłego wieku żaglowe statki, utrzymujące komunikację między Ameryką i Anglią, **przebywały tę drogę w ciągu 50 dni.** Pierwsze statki pasażerskie skróciły podróż do 15 dni. Dziś **„Normandia" i „Queen Mary" przebywają ocean w ciągu 4 i pół dnia.** Ależ cóż znaczą te cyfry w porównaniu z lotami powietrznymi, gdy przestrzeń z Anglii do Ameryki można przebyć **w ciągu 12—15 godzin?** Niechaj sceptycy i pesymiści, skarżący się na niego niedoskonałość naszej epoki i wzdychający do „starych, dobrych czasów", uzmysłowią sobie, że **śniadanie mogą spożyć w Londynie, a kolację tego samego dnia w Nowym Jorku.**

Gdy spogląda się na fotografię „Kaledonii", olbrzymiego samolotu, w którym można spać, golić się, czytać, jeść z pełnym komfortem i palić, mimowoli przypomina się maleńki biplan, na którym **14 czerwca 1919 roku dokonano pierwszego na świecie przelotu tu przez Ocean Atlantycki**. Wyczyn ten dokonany był przez Anglików, **Elcoxa i Browna,** ale został niemal niedostrzeżony — świat pochłonięty był wówczas konferencją pokojową w Paryżu i kłótniami pomiędzy Clemenceau a Wilsonem. W sierpniu tegoż roku **lot ten był powtórzony przez lotników amerykańskich, w czerwcu 1920 roku przelecieli Atlantyk Francuzi i wreszcie 20 maja 1937 r., na lotnisku w Bourget wylądował samotny pilot, Lindbergh.** A później zaczęły się już te loty mnożyć — **Chamberlaine i Levine, Kingsford Smith i inni.**

Wielu z nich zginęło. Ale to jest zwykły los wszystkich „kapitanów powietrza", pionierów nowych szlaków.

W. T.

Jak przekazywać pieniądze do Palestyny

na cele inwestycyjne?—Sumy do 250 funtów mogą być wysłane bez zezwolenia komisji dewizowej

Warszawa, 29 lipca.

Towarzystwo „Halifin" w Warszawie podaje do wiadomości, że na skutek jego interwencji u władz dewizowych przekazy sum do Palestyny na cele inwestycyjne do wysokości ŁP. 250 na osobę mogą być uskutecznione bez zezwolenia Komisji Dewizowej na następujących zasadach:

a) Osoba, pragnąca uskutecznić przekaz do Palestyny na cele inwestycyjne, winna złożyć w Towarzystwie „Halifin" w Warszawie, Graniczna 11, tel. 339-54 akt, wskazujący na nabycie w Palestynie obiektu inwestycyjnego (akt hipoteczny nabycia nieruchomości, akt kupna działek gruntowych), umowę z poważnymi towarzystwami kolonizacyjnymi itp.). Akty powyższe winny być złożone w uwierzytelnionym odpisie, bądź też w odpisie, którego zgodność z oryginałem, równocześnie okazanym, poświadczy T-wo „Halifin".

Nadto przekazujący winien złożyć w T-wie „Halifin" dokumenty, stwierdzające istnienie i wymagalność (wzgl. płatność) należności oraz podające stan rozrachunku między stronami w chwili uskuteczniania przekazu.

b) w każdym wypadku przekazujący winien dokładnie opisać obiekt inwestycyjny (jego położenie, powierzchnię wzgl. kubaturę oraz cenę jednostkową).

c) Po zbadaniu złożonych dokumentów oraz stwierdzeniu że uzasadniają one cel i tytuł przekazu, T-wo „Halifin" wydaje przekazującemu zaświadczenie, stanowiące podstawę do przyjęcia przez banki prowadzące rachunek Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, wpłaty sum celem ich przekazania do Palestyny.

Dowody lub rękojmia, że osoba przekazująca do Palestyny sumy na cele inwestycyjne, rzeczywiście tam emigruje, nie są wymagane, gdyż władze dewizowe stanęły na stanowisku, że inwestycje są z reguły związane z zamiarem emigracji.

Dalsze oszczędności budżetowe we Francji

Dziś ustalony będzie tekst nowych dekretów

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Wyznaczone na piątek posiedzenie rady ministrów będzie ostatnim posiedzeniem przed wyjazdem prezydenta republiki Lebruna na dłuższy wypoczynek do Mercy-le Haut i z tego powodu rząd czyni energiczne przygotowania celem ustalenia tekstu dekretów, które zostaną przedstawione do podpisu prezydentowi Lebrun.

W związku z tym minister finansów Bonnet odbył szereg konferencyj z zainteresowanymi ministrami, aby ustalić wysokość oszczędności w poszczególnych resortach. Konferencje te dotyczyły przede wszystkim wydatków na roboty publiczne, jakie były planowane i obliczone w sierpniu ub. r. na ogólną sumę 7.810 milionów franków.

Ze względu na to, że znaczna część tej sumy została już wydana na pewne roboty zakończone, a rozpoczęte wymagają przewidzianych kredytów — minister Bonnet wziął pod uwagę przy rozważaniu oszczędności tylko sumę 2.595 miln., którą wprowadzono ostatecznie do kwoty 700 miln. oszczędności efektywnej.

W ten sposób zgodnie z zapowiedzią dokonano oszczędności ogółem na 1.894 miln. franków, co wraz z sumą 4.100 miln., jaką przyniosą nowe zarządzenia podatkowe, daje preliminowaną sumę 6 miliardów, o którą zostaną zmniejszone ciężary skarbowe.

W rezultacie tych konferencyj dekrety zostaną sprecyzowane na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów.

Głównym ośrodkiem zainteresowania jest jednak w dalszym ciągu kwestia reformy kolei francuskich, sprawa ta ma bowiem znaczenie polityczne i niewątpliwie w tym punkcie istniały pewne różnice zdań pomiędzy ministrami socjalistycznymi a radykalnymi. Socjaliści, zgodnie z zapowiedzią, wicepremiera Bluma na kongresie marsylskim, pragnęliby nadać tej reorganizacji charakter upaństwowienia, podczas gdy radykałowie byliby za bardziej kompromisowym rozwiązaniem.

Jak przemycano waluty

podczas wycieczki „Batorym"

Gdynia, 29 lipca.

Funkcjonariusze urzędu celnego w Gdyni zlikwidowali aferę przemytniczą dwuch pasażerów, którzy w czasie ostatniej podróży wycieczkowej statku m/s „Batory" na fiordy Norwegii ulokowali pieniądze za granicą za pośrednictwem przekazów pocztowych tych portów, w których statek po drodze się zatrzymywał.

Machinacje przemytników wykrył przypadkowo podczas postoju statku na fiordzie Merok pasażer dr. Walter z Chojnic.

Zauważył on mianowicie, że dwaj wycieczkowicze udając się na ląd wstąpili do urzędu pocztowego, gdzie przekazali do Danii sumę 600 dolarów. Dr. Walter o swych spostrzeżeniach zakomunikował kapitanowi statku.

Obaj przemytnicy wrócili do Gdyni, nie przypuszczając, że zostali zdemaskowani.

W chwili przybycia statku do portu, na pokład wkroczyli funkcjonariusze urzędu celnego i aresztowali ich. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nich kwity pocztowe z Norwegii, opiewające na większe sumy do różnych krajów.

Kanał Gdynia—Wisła

z ominięciem Gdańska

Gdynia, 29 lipca.

Już od dłuższego czasu opracowywane są projekty wybudowania kanału, łączącego Gdynię z Wisłą.

Posiada to olbrzymie znaczenie, albowiem kanał taki umożliwiłby spław surowców i towarów Wisłą z ominięciem Gdańska.

Byłaby to niezmiernie ważna, tania i dogodna arteria komunikacyjna. Koszty inwestycji obliczają na pół miliarda złotych, przy tym budowa samego kanału pochłonęłaby 150 milionów zł. Kanał rozpoczynałby się pod Bydgoszczą, lub Świeciem na Pomorzu i prowadziłby do basenu przemysłowego w porcie gdyńskim. Ma być on tak głęboki, ażeby mogły do niego wpływać statki morskie.

Celem zrealizowania projektu, zwołany będzie we wrześniu do Gdyni „kongres wiślany", w którym wezmą udział przedstawiciele miast, leżących nad Wisłą i zainteresowanych w budowie kanału.

50 komunistów

aresztowano w Warszawie

Warszawa, 29 lipca.

W ciągu dnia dzisiejszego w związku z likwidacją działalności komunistycznej, policja przeprowadziła około 50 rewizyj w różnych mieszkaniach i lokalach. Ogółem aresztowano 50 osób.

Sprawczyni zamachu na amb. Chambruna

skazana na rok więzienia

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Magdalena de Fontanges, która dokonała zamachu na b. ambasadora Francji w Rzymie—de Chambruna, została skazana na rok więzienia z zawieszeniem oraz na 100 fr. grzywny bez zawieszenia.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 30 lipca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Nożyce cen

W ostatnim „Małym Roczniku Statystycznym za r. 1937" znajdujemy b. ciekawe dane cyfrowe, dotyczące t. zw. nożyc cen w gospodarstwie polskim, a m. innymi nożyc cen we włókiennictwie polskim.

Ostatnie dane dotyczące nożyc cen są dla nas b. korzystne i świadczą o niewątpliwej poprawie sytuacji wewnętrzno-gospodarczej, w szczególności zaś świadczą o normalizacji kapitalnego zagadnienia gospodarczego Polski — stosunku wsi do miasta.

Jeśli chodzi o stosunek cen hurtowych artykułów przemysłowych, to należy zaznaczyć, że w r. 1937 nastąpiło tutaj zwarcie nożyc cen. W r. 1937 wskaznik cen hurtowych artykułów rolnych wynosił 54, wskaźnik cen artykułów przemysłowych 62. Różnica więc wynosi 8 punktów. W r. 1936 różnica ta wynosiła 12. Wskaźnik cen artykułów rolnych wynosił wówczas 45, artykułów przemysłowych 57. W r. 1935 — rozwarcie cen wynosiło 13 punktów. Wskaźnik cen artykułów rolnych wynosił wówczas 44, przemysłowych 57.

We włókiennictwie, tablica Głównego Urz. Statystycznego zawiera porównanie cen detalicznych artykułów rolnych i włókienniczych. Tablica ta przedstawia w okresie czasu od r. 1927 do 1937 zagadnienie, ile chłop musi sprzedać kg. żyta, aby kupić sobie 10 metrów madapolamu, 1 parę kamaszy, 10 szpulek nici i t. d.

Porównanie to wskazuje wyraźnie na zwarcie nożyc również w dziedzinie cen detalicznych. W r. 1929 (30) od 1. 8. 29 r. do 31 7. 30 r.) chłop aby zakupić 10 metrów madapolamu musiał sprzedać 108 kg. żyta (wg. cen płaconych producentom przeciętnie w Polsce), w r. 1935/36 musiał już sprzedać 111 kg., w r. 1936 następnie tutaj pewna poprawa i chłop dla zakupienia 10 metrów madapolamu musi sprzedać 105 kg. żyta a w r. 1937 (na podstawie danych do kwietnia włącznie) chłop dla zakupienia tych 10 metrów musiał sprzedać tylko 61 kg. żyta!

Sytuacja więc wyraźnie poprawiła się (przypomina ona zresztą sytuację z r. 1914 — kiedy stosunek był taki sam). Aby chłop mógł nabyć 10 szpulek nici nr. 50 (najpopularniejszy gatunek używany na wsi) musiał on w r. 1934/35 sprzedać 46 kg. żyta, w r. 1935/36 — 52 kg. żyta, w r. 1936 — 49 kg. żyta, a w r. 1937 tylko 26 kg. żyta.

Aby chłop mógł nabyć jedną parę kamaszy, musiał on w r. 1935/36 sprzedać 205 kg. żyta. W r. 1936 — 195 kg. żyta, w r. 1937 — 107 kg. żyta.

Zupełnie podobny obraz otrzymamy, jeśli za miernik porównawczy weźmiemy kilogram wieprza żywej wagi t. j. drugi z rzędu artykuł najczęściej ofiarowany przez chłopów na rynek krajowy. Aby zakupić 10 metrów madapolamu w r. 35/36 chłop musiał sprzedać 17 kg. wieprza żywej wagi, w r. 1936 — 18,8 kg. w r. 1937 — 16,1 kg.

Aby nabyć 10 szpulek nici nr. 50 — chłop w 1935/36 r. musiał sprzedać 7,9 kg. wieprza żywej wagi, w r. 1936 — 8,8 kg. i 1937 — 6,9 kg.

Wreszcie, aby nabyć parę kamaszy w r. 1935/36 musiał sprzedać 31,5 kg. wieprza żywej wagi, w r. 1936 — 34,9 i w r. 1937 — 28,2 kg.

Z powyższych danych wynika, że włókiennictwo nasze znajduje się w fazie zwierania nożyc cen artykułów rolnych i włókienniczych. Nożyce te, jak wiadomo stanowią główną przeszkodę zbytu artykułów włókienniczych wśród szerokich mas ludności. Z chwilą zwierania się nożyc — chłop płacąc mniej za artykuły włókiennicze, względnie otrzymując większe ceny za swoje płody — będzie mógł więcej nabyć artykułów włókienniczych.

W latach ubiegłych rocznik statystyczny zawierał również dane cyfrowe dotyczące „nożyc cen" artykułów włókienniczych i płac robotników rolnych. W tegorocznym roczniku danych tych nie znajdujemy, co utrudnia sprawdzenie, czy i na tym odcinku nastąpiło zwarcie nożyc. we włókiennictwie jest przede wszystkim rezultatem poprawy syuacji na wsi, mniej zaś jakby się wydawało na pozór — zniżkowej poliyki cen włókiennictwa.

Ceny artykułów rolnych, dzięki ogólnej sytuacji na rynku zbożowym, oraz odpowiedniej polityce rządu w r. 1937, podniosły się. W r. 1936 za 100 kg. pszenicy płacono przeciętnie producentom rolnym 13 zł. 32 gr., w r. 1937 — 29,03 zł. W r. 1936 za 100 kg. żyta płacono producentom rolnym 13 zł. 48 gr., w r. 19937 — zł. 23,13.

Zwarcie nożyc we włókiennictwie jest tym charakterystyczniejsze, że nastąpiło w okresie, kiedy ceny hurtowe artykułów włókienniczych wzrosły. I tak np. 10 metrów tego samego madapolamu w r. 1936 kosztowały 9,1 zł., w r. 1937— 9,4 zł. Płótno lniane bielone w 1935 r. kosztowało 3,4 zł. za 10 metrów, w r. 1937 — 35 zł. Kamgarn w r. 1936 kosztował 1 metr 24,2 w r. 1937 — 24,8.

Dalsze zwieranie nożyc cen we włókiennictwie zależy, z jednej strony, od poprawy sytuacji na rynku rolnym, ale niemniej od obniżki, w granicach obecnych możliwości, cen artykułów gotowych włókienniczych.

Sytuacja w przemyśle konfekcyjnym

Prowincja narazie nie zamawia. — Zbyt konfekcji zmalał. — Ożywienie spodziewane jest w sierpniu

Sytuacja przemysłu konfekcyjnego w ciągu lipca nie wykazała większych zmian.

Przemysł konfekcyjny już w pierwszej połowie lipca miał w większości wypadków, **gotowe kolekcje na sezon zimowy** i rozesłał je swym przedstawicielom, którzy przystąpili z kolei niezwłocznie **do opracowywania rynku.**

Naogół **zamówienia przemysłu odzieżowego** uzyskane w lipcu były bardzo niewielkie, większość firm prowincjonalnych branży konfekcyjnej nie zrobiła jeszcze w lipcu zamówień i odłożyła swoje zlecenia **na termin późniejszy,** ograniczając się narazie do oglądania kolekcji.

Stan zatrudnienia przemysłu odzieżowego w lipcu był stosunkowo dość niski, **na terenie okręgu łódzkiego tylko kilka największych firm przemysłu odzieżowego pracowało w szerszym zakresie.** — Większość przedsiębiorstw wstrzymuje się narazie z wydatniejszym **powiększeniem produkcji do sierpnia,** zwłaszcza, że liczba zamówień ze strony kliejenteli prowincjonalnej jest niewielka. Sytuację przemysłu odzieżowego utrudnia podobnie zresztą jak i innych działów włókiennictwa, okoliczność, że po sezonie letnim zostało jeszcze sporo niesprzedanego towaru.

W kołach handlu i przemysłu konfekcyjnego uchodzi już za rzecz pewną, że **tegoroczny sezon zimowy rozpocznie się później niż normalnie,** przyczym przypuszcza się, że sezon zimowy w tej branży nie będzie najlepszy. Sfery zainteresowane wskazują na to, że kampanie sezonowe w ciągu ostatniego roku w przemyśle konfekcyjnym **wypadły niepomyślnie, obroty z sezonu na sezon wykazywały spadek,** przyczym zwłaszcza **słabiej kształtowały się zbyt odzieży, konfekcji i galanterji na terenie miast. Producenci konfekcji tłumaczą to tym, że artykuły konfekcyjne nabywa przeważnie ludność uboższa, któ**rej siły nabywcze w zakresie konfekcji **uległy ostatnio osłabieniu,** co pozostaje w związku ze **zwiększonymi** i wydatkami **mieszkańców** miast na żywność, której ceny ostatnio wzrosły dość pokaźnie. Na tle powyższym producenci konfekcji budują swe horoskopy co do ewentualnego ukształtowania się rozmiarów zbytu odzieży i konfekcji w sezonie zimowym. Z poszczególnych działów przemysłu konfekcyjnego pewna **poprawa uwidoczniła się pod koniec lipca w produkcji guzików.**

O ile chodzi o **zbyt odzieży na rynkach zagranicznych** — to stan zamówień w lipcu był niewielki, eksporterzy nie otrzymali w tym okresie większych zleceń. Branża konfekcyjna liczy na to, że **sierpień przyniesie wydatne ożywienie zbytu.**

Wypłacalność w branży konfekcyjnej kształtuje się nienajlepiej. Zarówno producenci jak i handel odczuwają du**ży brak gotówki.**

„Nacjonalizacja" hutnictwa w Niemczech

nie da spodziewanych rezultatów.—Bez rudy zagranicznej nie mogą się obejść

Pisma niemieckie omawiają obszernie sprawę kierownictwa państwowego w przemyśle metalowym, jako następstwo dekretu premiera Goeringa. Po b. optymistycznej ocenie ogłoszonego dekretu, przewidującej olbrzymie i nieograniczone skutki nowych zarządzeń, zwraca uwagę **obecna powściągliwość w ocenie bezpośrednich wyników akcji rządowej.** Prasa przyznaje, iż niedobór żelaza w Niemczech w ostatnich czasach **był oczywisty nawet dla laików** i wyraża nadzieję, że akcja premiera Goeringa szybciej temu zaradzi niż inicjatywa prywatna. **Prasa nie łudzi się jednak co do tego, iż nawet tak radykalne zarządzenia uniezależnią w zupełności Rzeszę od zagranicznych rynków rudy żelaznej.** Przytoczone jest m. in. oświadczenie kierownika urzędu surowcowego Rzeszy, **iż w końcu 4-letniego planu gospodarczego, połowa przetwarzanego w Niemczech żelaza pochodzić będzie z rudy krajowej.** Z oświadczenia tego wynika za tym — konkluduje prasa — iż wszelka możliwa intensyfikacja produkcji może zaledwie stopniowo powiększyć procent rudy krajowej w olbrzymiej sumie zapotrzebowania niemieckiego. To też jak stwierdza np. „Essener National Zeitung" Niemcy **zmuszone będą utrzymać i nadal dowóz rudy zagranicznej, która przetwarzana będzie w hutach niemieckich, niezależnie od stopniowego zwiększania dopływu rudy krajowej.** Z drugiej strony, jak wynika z głosów prasy, czynniki odpowiedzialne liczą się z **częściowym oporem gospodarki prywatnej,** zapewniając zresztą, iż opór ten będzie likwidowany z całą surowością prawa.

Roosevelt o bawełnie i pszenicy

Jak zapobiec nowemu kryzysowi

Spadek cen bawełny, który nastąpił na rynkach światowych w ostatnich tygodniach, nabiera szczególnej wyrazistości na tle oświetlenia **problemów bawełnianych** przez Roosevelta na konferencji prasowej, zwołanej w związku z zamierzoną reformą Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

Roosevelt oświadczył, że w obecnej sytuacji gospodarczej świata **nie można wydarzeń pozostawić ich dowolnemu biegowi,** jak to miało miejsce przed okresem straszliwego kryzysu w r. 1929. Jeżeli nie chcemy dopuścić, by katastrofa taka powtórzyła się znowu — **musimy pamiętać o środkach zaradczych.**

Stany Zjednoczone oczekują w roku bieżącym **zbiorów bawełny w granicach 14½ miliona bel,** co przekroczy rozmiary zapotrzebowania rynkowego. Gdyby również i w r. b. pozostały znaczne nadwyżki bawełny i pszenicy, co zdaniem Roosevelta nie jest wykluczone — **gwałtowne załamanie cen byłoby nie uniknionem następstwem tego stanu rzeczy.**

Dlatego właśnie trzeba bezwzględnie **podjąć pewne planowe poczynania w przemyśle i rolnictwie.** Stany Zjednoczone potrzebują rozsądnej polityki ustawodawczej, która **zapobiegłaby powtórzeniu poprzednich ciężkich kryzysów.** Polityka ta winna objąć planowanie terenów uprawnych, osadnictwo robotników miejskich, reorganizację aparatu administracyjnego, unormowanie płac i czasu pracy i walkę z oszustwem podatkowym.

Wieści gospodarcze

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W ANGLII.

Według ostatnich obliczeń wkłady oszczędnościowe w Anglii wynoszą obecnie 1.200 milionów funtów szterlingów. Z cyfry tej 450 milionów funtów przypada na wkłady oszczędnościowe w pocztowych kasach oszczędności. Lokaty w kasach tych wzrosły w stosunku do roku 1936 o 32 miliony funtów szterlingów.

DOBRE ZBIORY W BULGARII.

Według obliczeń prowizorycznych tegoroczne zbiory w Bułgarji przedstawiają się bardzo dobrze. Przypuszczalnie dadzą one o 150.000 ton zboża więcej niż w roku poprzednim, w którym zbiory wyniosły około 2 miliony ton.

Jedynie tylko w okolicy Sofji zbiory będą niższe niż w roku poprzednim, co przypisać należy dużym opadom na wiosnę.

W związku z pomyślnymi zbiorami w Bułgarji sfery gospodarcze spodziewają się znaczniejszego wzrostu eksportu zboża.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU WE WŁOSZECH.

Donoszą z Rzymu, że od sierpnia 1933 r. założono we Włoszech ogółem 1.263 nowe przedsiębiorstwa przemysłowe o łącznym kapitale 1.1 miliard lirów. W nowych fabrykach znalazło ogółem zatrudnienie 49.900 robotników.

Najwięcej fabryk założono w przemyśle chemicznym, mianowicie 410 z łącznym kapitałem 430 milionów lirów. Drugie miejsce zajmuje przemysł żelazny i stalowy (447 fabryk z kapitałem 275 milionów lirów), a trzecie przemysł tekstylny w którym założono 183 fabryki z kapitałem 172 milionów lirów.

NOWA FABRYKA PAPIERU W CZECHOSŁOWACJI.

Związek drukarń na Rusi Przykarpackiej postanowił wybudować fabrykę papieru gazetowego na Rusi. Fabryka ta będzie zaopatrywać w papier przede wszystkim Ruś Przykarpacką, która konsumuje około 200 wagonów papieru gazetowego rocznie, a poza tym związek drukarni spodziewa się, że otrzyma dla nowego przedsiębiorstwa także zamówienia z Rumunji, Węgier i Polski.

Równocześnie związek drukarń zastanawia się nad założeniem fabryki celulozy.

Sytuacja gospodarcza Austrii

Austriacki urząd statystyczny stwierdza, że w lipcu r. b. zaznaczyła się poprawa sytuacji gospodarczej Austrii. Zarówno przemysł jak i handel wykazują znaczniejsze ożywienie. Kursy akcyj po dość znacznym osłabieniu w kwietniu, maju i czerwcu, spowodowanym głównie niepewną sytuacją polityczną i gospodarczą na świecie, osiągnęły w lipcu poważną zwyżkę i zdołały wskutek tego wrócić do poziomu przeciętnego ze stycznia r. b. Najsilniejszy wzrost notowań osiągnęły akcje przemysłu metaliwego i papierniczego, co stoi w związku ze wzrostem produkcji w tych gałęziach przemysłu. Natomiast kursy papierów procentowych nieznacznie się obniżyły w porównaniu z miesiącem poprzednim. Ceny hurtowe osiągnęły lekki wzrost, natomiast ceny handlu detalicznego utrzymały się na poziomie z czerwca.

W końcu austriacki urząd statystyczny stwierdza, że w miesiącu lipcu zaznaczył się wzrost zapasów dewiz zagranicznych w Banku Narodowym i spadek niektórych walut zagranicznych w stosunku do szylinga austriackiego.

Giełda pieniężna

Warszawa, 29 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Bruksela 89.20, Gdańsk 100. Londyn 26.34, Nowy Jork 5.28,75. Nowy Jork kabel 5.29, Paryż 19.87, Praga 18.45, Sztokholm —, Zurych 121.55. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, dolary kanadyjskie 5.26.50, franki francuskie 19.72, szwajcarskie 121.05, funty angielskie 26.25, palestyńskie 26, belgijskie 88.95, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.20, duńskie 116.95, norweskie 131.65, szwedzkie 135.10, liry włoskie 23, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 139.50, niemieckie srebrne 147.50.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 103, Węgiel 22—22.25, Lilpopy 48, Starachowice 30.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 8.25, Ostrowieckie 26.25, Żyrardów 47.50, za Haberbuscha chciano płacić 37.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 68, II em. 67, seria II em. 82, 4 proc. dolarowa 39—39.25, 4 proc. konsolidacyjna 56.50—56.63, drobne 56.13—56.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 55.75, 4 i pół proc. listy ziemskie 56—56.25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 46, proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 70 (+100), 5 proc. Warszawy stare 64.88 (+200), nowe 61.50—62, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 59. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. renta ziemska 54.88, 5 proc. konwersyjna 58.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:

Dolarówka. Tranzakcje: 40.00, Konsolidacyjna grube 56.50, Konsol. drob. 56.00, 4½ wew. 37 r. 56.00, Bank Polski. Sprzed.: 102.50, kupno 102.00, 4 pr. obligacje m. Łodzi 54.00—53.50, Inwestyc. I em. 68.25—68.00, Inwestycyjna II em. 67.75—67.50.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI

Żyto 23.25—23.50, pszenica jednolita 28.75—29.00, pszenica zbierana 28.50—28.75, owies nowy 23.25—23.75, otręby żytnie 16.25.16.50, otręby pszenne średn. 16.00—16.25, otręby pszenne grube 16.50.16.75, rzepak 52.00—54.00, ziemniaki 7.50—8.00, reszta notowań bez zmiany, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 28 lipca 1937 r.

NOWY JORK. Loco 11.44, sierpień 10.94, wrzesień 10.99, październik 11.04, listopad 11.03, grudzień 11.01—02, styczeń 11.05, luty 11.08, marzec 11.12—13, kwiecień 11.15, maj 11.19—20, lipiec 11.21.

NOWY ORLEAN. Loco 11.38, październik 11.03—04, grudzień 11.08, styczeń 11.13, marzec 11.19, maj 11.25, lipiec 11.27.

LIVERPOOL. Loco 6.36, lipiec 6.11, sierpień 6.09, wrzesień 6.09, październik 6.12, listopad 6.10, grudzień 5.11, styczeń 6.14, luty 6.15, marzec 6.17, kwiecień 6.18, maj 6.19, czerwiec 6.19, lipiec 6.20.

EGIPSKA SAKEL. Loco 9.60, lipiec 8.90, wrzesień 9.05.

UPER. Loco 9.08, lipiec 9.00, wrzesień 8.20, październik 7.59, listopad 7.29, styczeń 7.28, marzec 7.30, maj 7.33.

BREMA. Loco 13.09, październik 12.05, grudzień 12.02, styczeń 12.08, marzec 12.43, maj 12.48.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis Listopad 17.52, styczeń 17.62, marzec 17.57.

ASHMOUNI. Sierpień 13.72, październik 13.25, grudzień 13.14. luty 13.21, kwiecień 13.32.

Francja otworzy granicę hiszpańską?

Projekt angielski spotkał się z licznymi zastrzeżeniami

Londyn, 29 lipca.

(PAT). Odpowiedzi, otrzymane w dniu dzisiejszym w Londynie przez komitet nieinterwencyjny, **nie rokują wiele nadziei na urzeczywistnienie planu brytyjskiego.** Cztery mocarstwa zgłosiły w swoich odpowiedziach zastrzeżenia, **które poważnie utrudniają osiągnięcie kompromisu.**

Ambasador francuski Corbin w rozmowie z ministrem Edenem wyraźnie zaznaczył, że **gdyby W. Brytania porzuciła własny plan lub zrezygnowała choćby z części tego planu, a zwłaszcza osłabiła swoje stanowisko co do wycofania ochotników, rząd francuski natychmiast otworzy granice z Hiszpanią i wycofa się z zobowiązania niedopuszczania broni i amunicji do Hiszpanii**

Co do rozmów ambasadora Majskiego w Foreign Ofice, utrzymują, że **rząd sowiecki w dalszym ciągu zajmuje stanowisko oporne względem przyznania praw kombatantów obu stronom walczącym w Hiszpanii. Gdyby sowiety to stanowisko utrzymywały, to losy planu brytyjskiego byłyby wątpliwe.**

Hrabina-szpieg w mundurze milicjantki

aresztowana w spelunce madryckiej

Madryt, 29 lipca.

Policja madrycka aresztowała hrabinę de la Puebla de Montalban, u której znaleziono ważne dokumenty i kilka kasetek pełnych kosztowności, jak również 650 tys. franków.

Aresztowanie nastąpiło w spelunce w dzielnicy Chambery, gdzie hrabina w mundurze milicjantki częstowała napojami żołnierzy. Często odwiedzała ona koszary w tej dzielnicy, budząc tym podejrzenia.

Hrabina energicznie protestowała przeciwko aresztowaniu, zapewniając o swej niewinności, wiadomo jednak, że należała ona do „Akcji Ludowej" i utrzymując stosunki ze znanymi wrogami rządu walenckiego, prowadziła w Madrycie akcję szpiegowską.

Również aresztowano po 2-miesięcznych poszukiwaniach 4 osoby, które nadawały sygnały świetlne powstańcom. Trzej aresztowani należeli do republikańskiej gwardii narodowej.

Szpiedzy przekazani zostali władzom wojskowym.

Orędzie Czang-Kai-Szeka

do narodu chińskiego

Szanghaj, 29 lipca.

(PAT). Marszałek Czang-Kai-Szek ogłosił dziś orędzie do narodu chińskiego, w którym oświadcza, że **Chiny gotowe są stanąć do walki z Japonią i walczyć będą do ostatniego żołnierza. Rokowania z Japonią są niemożliwe chociaż ambasador japoński Kawanoe na rozkaz Tokio wyjechał do Nankinu, aby podjąć rozmowy z władzami chińskimi. Dopóki rząd japoński nie spełni żądań Chin w sprawie prowincji północnych w żadne układy z Japonią nie będziemy wchodzić.**

Omawiając sytuację na północy marszałek wzywa naród chiński, aby nie poddawał się pesymizmowi z powodu sytuacji pod Pekinem. Starcia pod Pekinem, zdaniem Czang-Kai-Szeka, mają charakter potyczek. Regularna bitwa jeszcze się nie zaczęła.

Powyższe oświadczenie marszałka ma na celu podtrzymanie na duchu społeczeństwa chińskiego, które opanowało przygnębienie po ostatnich niepowodzeniach pod Pekinem.

„Las szczęśliwości", który narkotyzuje

i zapewnia cudowne sny

(z) U górnego ujścia rzeki St. John na wschodnim pograniczu Liberii znajduje się las, któremu tuziemcy nadali nazwę **„lasu szczęśliwości"**. Ktokolwiek ułoży się pod jednym z drzew tego lasu do spoczynku, **zasypia natychmiast i przeżywa we śnie wszystkie radości tego świata.**

Amerykanin Drugue, dostawca afrykańskich okazów do pewnej amerykańskiej firmy, znalazłszy się podczas jednej ze swych podróży u ujścia rzeki St. John, postanowił obejrzeć sobie to niezwykłe miejsce. Udał się w towarzystwie kilku osób na miejsce. Droga wśród dziewiczych lasów trwała 6 dni. W końcu, po drugiej stronie rzeki, przybyli do wielkiego lasu, porosłego mniej gęsto, w którym jednak nie było słychać żadnego dźwięku: ani zwierząt, ani ptactwa, a nawet nie widać było mrówek, znajdujących się w Afryce na każdym kroku. **Drzewa tego lasu różniły się od drzew, rosnących w innych okolicach, i miały czerwone liście.**

Drugue ułożył się wieczorem pod jednym z drzew i zasnął szybko. Gdy obudził się po trzech godzinach, spisał natychmiast swe marzenia senne w notatniku.

— Nie miałem właściwie wyraźnych snów, — opowiada — **lecz natychmiast przeniknęło mnie niezwykle błogie uczucie. Widziałem piękne barwy, słyszałem cudną muzykę i rozmawiałem z ludźmi o dziwnej, nieziemskiej urodzie.** Nigdy w życiu nie byłem tak bez zastrzeżeń szczęśliwy, jak śniąc pod tym niezwykłym drzewem...

Liście i korę tego drzewa zabrał Drugue do domu i okazał je prof. Clyffordowi, który po ich zbadaniu oznajmił, że drzewo posiada dwie właściwości: **kora jego zawiera narkotyk, przypominający haszysz, a prócz tego pod korą znajduje się swego rodzaju gruczoły, pobudzane do czynności tylko wieczorem przy odpowiednim oświetleniu..**

Statek przemytników wystawiony na licytację

Echa afery dewizowej i kontrabandy w porcie gdańskim

Gdańsk, 29 lipca.

W porcie gdyńskim aresztowany został przez policję portową **statek przemytników niemieckich „Geier".**

Niewielki ten statek przebywa już od dłuższego czasu w porcie gdańskim i został przycumowany przy nabrzeżu, koło rzeki Motławy.

W międzyczasie władze celne i portowe Wolnego Miasta wpadły na trop **szeroko rozgałęzionej szajki przemytników walut i kontrabandy, której nici prowadziły na pokład tajemniczego statku.** Kapitan statku nie uiścił również ostatnio opłaty.

Aresztowany statek zostanie w tych dniach **wystawiony na pubilczną licytacje w porcie gdańskim.**

Cena wywoławcza wynosi 15.000 guldenów. —

Jest to pierwszy wypadek w porcie gdańskim, aby pod młotek komornika wystawiony był statek.

NOWE ZŁOŻA RUD W BUŁGARII.

Donoszą z Sofii, że na południowym stoku gór Bałkańskich niedaleko miasteczka Etropole na wschód od Sofii, odkryto w pobliżu starej nieczynnej kopalni złota, nowe złoża złota, ołowiu i pirytu. Złoża te zostały zbadane przez amerykańskiego geologa, profesora White, który został wysłany w tym celu przez firmę angielską interesującą się poszukiwaniem rud w Bułgarii. W tych dniach Anglicy rozpoczna już eksploatację nowych złóż.

Do akt Nr. Km 1627/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego 77, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 640.—, a mianowicie: dwu koni, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 lipca 1937 r.

Komornik:
(—) K. BIELAWSKI.

Sprawa Arona Horna, p-ko Rajnholdowi Fice i Arturowi Grynwaldowi

Lokale

SKLEP z wystawą i przylegający pokój do wynajęcia, Bałucki, Rynek 8 Wiadomość na miejscu u Fryzjera. R-31

ŁADNY umeblowany pokój, telefon, wygody do wynajęcia, Żwirki 8, m. 4 I-sze piętro.

POSZUKUJĘ dużego pokoju, dla bezdzietnego małżeństwa w centrum z wszelkiemi wygodami do II piętra, tel. 206-67 do 5-ej godziny.

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

POKÓJ umeblowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, dwu okienny do wynajęcia, Gdańska 61, m. 7, tel. 147-97.

STARSZA pani poszukuje pokoju bez mebli przy intel. izr. rodzinie, nie wyżej I piętra, front. Oferty: „MIL."

Posady

POSZUKIWANA panna (izr.) do dwojga dzieci. Wiad. inż. Czaryski, Rokicińska 32.

PANNA pracowita do sklepu cukierniczego poszukiwana. Zgłoszenia sub. „Praca" do Administracji.

BUFETOWA rest. rutynowana inteligentna potrzebna zaraz. Wiadomość: „Hellada", Piotrkowska 307, 3 do 6. R-31

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZAKŁAD fotograficzny L. Laks, Zamenhofa 29, filia Al. Kośc. 22. Wykonuje wszelkie zdjęcia jak również do paszportów krajowych i zagr. oraz wywołanie, kopjowanie i powiększanie. Ceny niskie, wykonanie solidne.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA wychowawczyni - korepetytorka przygotowuje do egzaminów. Chętnie wyjedzie. Oferty sub. „Korepetytorka".

Uzdrowiska

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej w samym lesie blisko Warty. Ceny przystępne. Dla urzędników specjalny rabat. Telefon na miejscu, Poddębice 14, Łódź, telefon 217-37 godz. 10—2 i 3—6. 31

ZAKOPANE. „Lunieczka", Kasprusie 38. Pokoje słoneczne, pełnokomfortowe z utrzymaniem lub bez. Prześliczne położenie. Tarasy. Ceny niskie.

Zagubione dokumenty

ZOSTAŁY zagubione weksle na zlecenie M. Grünwald, Poznań, z wystawienia St. Wiśniewski, Czarnków 1) zł. 100 za Nr. 654, pł. 17/10 m. 37 2) zł. 100 za Nr. 655, pł. 31/10 m. 37 z wystawienia M. Kiełbowski, S... 3) zł. 85 za Nr. 652, pł. 18/9 m. 37 z wystawienia J. Błaszak, Rycz... 4) zł. 200 za Nr. 672, pł. 31/8 37 z wystawienia K. Foertschówna na Przesławska, Mieścisko, 5) zł. za Nr .673, pł. 31/8 m. 37 r., 6) zł. za Nr. 674, pł. 30/9 m. 37 r., 7) zł. za Nr. 675 pł., 30/10 m. 37 r., weksle na zlecenie z Olszewska, Poznań, wystawienia Wiktorji Forszpan... Mosina, 8) zł. 100 pł. 25/8 m. 37 weksle na zlecenie B. Kimelfeld, Łódź, Nowomiejska 3, z wystawienia Olszewska, Poznań, 9) zł. 100 pł. 28/10 m., 37 r., 10) zł. 100, pł. ... 37 r., weksel na zlecenie B. Kimelfeld z wystawienia Bl. Łazarski, Morawska, Poznań, 11) zł. 40 pł. ... m. 37 r. Uczciwemu znalazcy weksli, które wobec wszczętego postępowania o umorzenie tych weksli nie przedstawiają żadnych wartości obiecuję dyskrecję i odpowiednie nagrodzenie. Zgłoszenie B. Kimelfeld, Łódź, Nowomiejska 3 pod numerem telefonu 268-72.

LETNI ROZKŁAD JAZDY
obowiązujący na P. K. P. od 22 maja 1937 roku

Z DWORCA ŁÓDŹ-FABRYCZNA ODCHODZA:

0.30 do Koluszek, Bielska, Krakowa, Zakopanego i Krynicy
1.45 do Koluszek, Bielska
4.00 do Koluszek (od 26 czerwca)
5.12 do Koluszek (od 26 czerwca)
6.05 do Koluszek, Piotrkowa (w dni robocze)
7.00 do Koluszek, Warszawy
8.52 do Koluszek, Warszawy, Ząbkowic
9.05 do Koluszek (od 20 czerwca w dni świąteczne)
9.35 do Koluszek (jak wyżej)
10.07 do Koluszek, Warszawy
10.27 do Koluszek, Krakowa
11.05 do Koluszek, Rozwadowa
12.05 do Koluszek
13.05 do Koluszek, Piotrkowa (w dni robocze)
14.15 do Koluszek (w dni robocze)
14.55 do Koluszek, Warszawy
15.25 do Koluszek (w dni robocze)
15.43 do Skarżyska, Lwowa
15.52 do Koluszek, Sandomierza
16.50 do Koluszek, Częstochowy
17.40 do Koluszek, Warszawy, Dziedzic, Krakowa, Zakopanego.
18.40 do Koluszek, Warszawy (w dni powszednie od 25 czerwca do 5 października).
19.35 do Białegostoku, Grodna, Wilna.
19.41 do Koluszek, Warszawy, Katowic (torpeda)
21.02 do Warszawy, Częstochowy
22.25 do Koluszek
23.10 do Koluszek, Zakopanego

NA DWORZEC ŁÓDŹ - FABRYCZNA PRZYCHODZA:

0.50 z Wilna, Białegostoku, Warszawy
2.08 z Brześcia, Białegostoku, Warszawy
4.08 z Warszawy
5.37 z Krynicy, Zakopanego, Krakowa (od 27 czerwca
6.29 z Krynicy, Krakowa, Bielska
7.08 z Koluszek (w dni robocze)
7.23 z Koluszek (w dni robocze)
7.44 z Koluszek
7.59 z Koluszek (w dni robocze)
8.57 z Wilna, Warszawy, Częstochowy
9.52 z Wilna, Warszawy, Katowic
10.35 z Koluszek
11.25 z Warszawy
12.07 z Sandomierza, Skarżyska (w dni robocze) poł z torpedą
12.25 z Krynicy, Krakowa, Warszawy
14.42 z Warszawy
16.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
17.18 z Koluszek
19.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
20.18 z Koluszek (od 29 czerwca w dni świąteczne)
20.35 z Koluszek
21.36 z Katowic (poł. z torpedą), Krynicy
21.55 z Bielska, Koluszek
22.14 z z Krynicy, Krakowa, Dziedzic
23.14 z Koluszek

POCIĄGI MOTOROWE:
Odchodzą z dworca Łódź-Fabryczna do Warszawy:

7.30 (połączenie z Białymstokiem)
7.40 (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel)
16.35
19.35

Przychodzą na dworzec Łódź-Fabryczna z Warszawy:

11.48
16.38
22.33
22.43 (codziennie z wyjątkiem piątków i sobót)

Z DWORCA ŁÓDŹ-KALISKA ODCHODZA:

0.30 do Poznania, Zbąszynia
6.06 do Warszawy
7.15 do Gdyni, Gdańska, Ciechocinka, Płocka
7.18 do Sieradza
8.07 do Łowicza
8.35 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)
8.40 do Gdyni, Gdańska (od 26 czerwca do 4 września)
9.44 do Poznania
10.15 do Głowna (od 20 czerwca do 4 września (dni świąteczne)
10.20 do Łasku (od 20 czerwca (w dni świąteczne)
11.47 do Poznania, Ostrowa, Zbąszynia
12.00 do Poznania, Ciechocinka, Gdańska i Gdyni
12.14 do Warszawy
14.20 do Głowna (od 19 czerwca do 5 września (w soboty i dni świąteczne)
14.35 do Ozorkowa (jak wyżej)
14.28 do Zduńskiej Woli (w dni robocze)
15.32 do Kalisza, Poznania
15.47 do Lwowa, Gdańska, Gdyni
16.05 do Zduńskiej Woli, Herb, Katowic
16.24 do Warszawy, Lwowa
17.45 do Zduńskiej Woli, Sieradza
18.23 do Głowna(od 18 czerwca do 4 wrześni w dni świąteczne i przedświąteczne
19.45 do Kutna
19.49 do Zduńskiej Woli, Kalisza, Poznania, Zbąszynia
20.33 do Warszawy
21.10 do Łasku
22.40 do Gdańska, Gdyni, na Hel
23.12 do Zduńskiej Woli
23.55 do Głowna

NA DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA PRZYCHODZA:

0.30 z Warszawy
5.58 z Zbąszynia, Poznania
7.12 z Głowna
7.25 z Zduńskiej Woli
7.44 z Gdyni, Gdańska, Kutna
7.59 z Ostrowa, Zduńskiej Woli
8.01 z Poznania
9.09 z Warszawy
9.30 z Łasku
10.08 z Lwowa, Poznania
11.36 z Poznania, Warszawy
11.55 z Katowic, Zduńskiej Woli
14.12 z Sieradza
15.09 z Gdyni, Płocka, Kutna
15.24 z Warszawy
16.16 z Zbąszynia, Poznania
17.10 z Ozorkowa
17.26 z Głowna
18.50 z Zduńskiej Woli
19.25 z Lwowa, Ciechocinka
19.41 z Gdyni, Gdańska, Warszawy
20.25 z Zbąszynia, Poznania
20.58 z Głowna (w dni świąteczne)
21.37 z Inowrocławia, Zduńskiej Woli
22.25 z Łasku
22.35 z Głowna
23.07 z Gdyni, Ciechocinka
23.40 z Poznania

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.